

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 30 (7501)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

dziennik

W S C H O D N I

Zamojskie
„Mieszkanie
Plus” to
farsa?

W pracy dobrze zasuwamy
MDRowi za czynsz przelewamy
a na życie nam nie starcza
bo mieszkanie + to wielka farsa

9
STRONA

Legenda power metalu zagra w Lublinie



24
STRONA

Studniówkowe
fotorelacje
z Lublina
i Puław



10-11
STRONA

Studenci medycyny na KUL będą uczyć się Biblii. Lekarze pełni obaw

STUDIA Przedmioty związane z istotą i rolą Biblii w kulturze, duchowością w medycynie czy katolicką nauką społeczną znalazły się w programie studiów lekarskich, jakie w październiku uruchomi Katolicki Uniwersytet Lubelski. Internauci pytają, czy jest to wiedza niezbędna przyszłym lekarzom. Uczelnia tłumaczy, że to tylko niewielki ułamek całości programu nauczania

Tomasz Maciuszczak

Kierunek lekarski to jedna z nowości w tegorocznej ofercie KUL. W nadchodzącej rekrutacji na pierwszy rok zostanie przyjętych 60 osób. Uniwersytet opublikował właśnie program studiów. I od razu wywołał on zamieszanie w internecie ze względu na część przedmiotów nawiązujących do katolickiego charakteru uczelni. Na pierwszym roku studenci będą uczyć się na konwersatorium zatytułowane „Biblia – istota i rola w kulturze”. Na drugim semestrze drugiego roku pojawiają się z kolei: „antropologia rodziny”, „profesjonalizm i duchowość w medycynie” i „socjologia medycyny i katolicka nauka społeczna”. Wielu internautów nie szczędziło krytyki pytając, po co przyszłym lekarzom np. nauka o Biblii i czy tych godzin nie lepiej przeznaczyć na bardziej praktyczne zajęcia.



Rzecznik prasowy KUL dr hab. Robert Szwed wylicza, że wymienianych kierunków w programie studiów przewidziano łącznie 90

godzin. W całym sześcioletnim cyklu kształcenia ma znaleźć się 5115 godzin zajęć. - Stanowi to 1,76% liczby godzin zajęć studen-

tów na kierunku lekarskim – mówi Szwed. I dodaje, że bloki zajęć humanistycznych, społecznych i filozoficznych znajdują się w pro-

Inauguracja działalności Wydziału Medycznego KUL. Przy mównicy minister zdrowia Adam Niedzielski
FOT. MATERIAŁY PRASOWE KUL

gramach wszystkich kierunków medycznych w Polsce i na świecie. Podaje przykład Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie studenci medycyny muszą zaliczyć przedmiot o nazwie „zdrowie psychiczne a duchowość”.

- Celem takich zajęć jest przedstawienie człowieka-pacjenta holistycznie – jako celu wszystkich działań (w tym działań w medycynie) i zbudowanie kontekstu, w którym lekarz wykorzystać będzie swoją wiedzę w sposób profesjonalny, uwzględniając również kontekst kulturowy, społeczny, filozoficzny i moralny swoich działań – wyjaśnia rzecznik.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przewoźnicy biją na alarm. Dramatyczne utrudnienia na granicy z Białorusią

KOROSZCZYN Od piątku ruch na Białoruś może odbywać się tylko przez przejścia graniczne w Lubelskiem. Kolejka ciężarówek stale rośnie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zdecydowało o zamknięciu przejścia granicznego w Bobrownikach (województwo podlaskie) z uwagi na „ważny interes bezpieczeństwa państwa”. To reakcja na wyrok, który w Grodnie usłyszał polski dziennikarz i jeden z liderów Związku Polaków na Białorusi, Andrzej Poczubut. Został skazany na osiem lat więzienia o zastrzygniętym rygorze. Polak był oskarżony o „podżeganie do nienawiści” oraz „nawoływanie do działań godzących w bezpieczeństwo narodowe Białorusi”.

wyroku za sprawiedliwy. Traktowanie Andrzeja Poczubuty jest haniebne.

Będziemy kontynuować każde działanie zgodne z prawem, które może doprowadzić do jego uwolnienia – powiedział w ubiegłym tygodniu Łukasz Jasina, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

A kolejnym krokiem okazało się właśnie zamknięcie w piątkowe popołudnie przejścia granicznego w Bobrownikach. W konsekwencji, ruch może odbywać się tylko przez województwo lubelskie, gdzie działają dwa przejścia na granicy z Białorusią, w Koroszczynie (dla ciężarówek) i Terespolu (dla samochodów osobowych).



Kolejka ciężarówek do Koroszczyna rośnie. Przez noc odprawiono 350 ciężarówek
FOT. CZYTELNIK

Podczas weekendu kolejka ciężarówek oczekujących na odprawę stale się wydłużała. – Obserwujemy, że dojeżdżają kierowcy, którzy w innej sytuacji odprowadziliby się w Bobrownikach – mówi nadkomisarz Marzena Siemieniuk z Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. – Na razie nie kierowaliśmy na przejścia dodatkowych funkcjonariuszy. Potrzeby w tym zakresie na bieżąco szacuje kierownik zmiany. Ruch jest duży, ale odprawy odbywają się płynnie – zapewnia Siemieniuk. W nocy z piątku na sobotę odprawiono 350 ciężarówek. W sobotę w kolejce ustawiło się ok. 600 TIR-ów. Na odprawę trzeba było czekać nawet kilkanaście godzin.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Polskie MSZ nie kryło oburzenia. – Nie uznajemy

Szykują protest przed konsulatem Białorusi

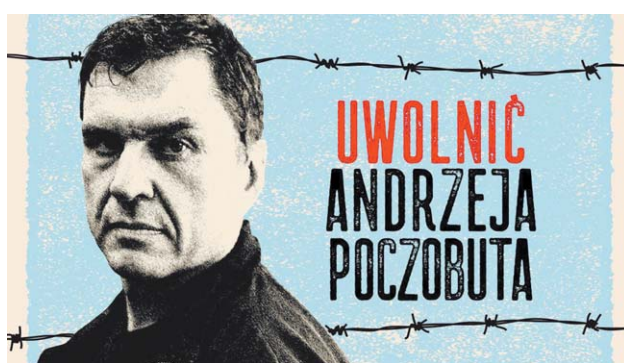
BIAŁA PODLASKA Przed konsulatem Białorusi w Białej Podlaskiej będą dziś protestować członkowie Komitetu Obrony Demokracji. Uczestnicy manifestacji zamierzają wręczyć konsulowi petycję w obronie Andrzeja Poczobuta.

Dziennikarz i działacz polskiej mniejszości na Białorusi w ostatnią środę został skazany przez sąd w Grodnie na karę ośmiu lat więzienia.

- Wyrok w tej sprawie wydał sąd, na polityczne zamówienie Aleksandra Łukaszenki. To co się stało stanowi hańbę i obrazę systemu sprawiedliwości. Andrzej Poczobut jest prześladowany za to, że jest wolnym człowiekiem, rzetelnym dziennikarzem i Polakiem. Protestujemy przeciw

temu bezprawiu – mówi Stanisław Dembowski z białskiego KOD-u.

Protest rozpocznie się w poniedziałek o godz. 14 przed konsulatem Białorusi przy ul. Sitnickiej 77 w Białej Podlaskiej. Jego uczestnicy będą domagać się zwolnienia z więzienia Poczobuta. - Domagamy się też uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, aresztowanych przez reżim Łukaszenki. Podczas manifestacji podejmujemy próbę wręczenia konsulowi petycji w powyż-



szej sprawie – dodaje Dembowski.

Andrzej Poczobut w ares-

cie przebywał od marca 2021 roku. W trwającym od 16 stycznia, za zamkniętymi

drzwiami, procesie białoruskie władze zarzuciły mu „podleganie do nienawiści”. Jego działaniom związanym z kultywowaniem polskości i pisaniu artykułów o tematyce historycznej przypisano znaną „rehabilitację nazizmu”.

- To skandaliczny wyrok, motywowany politycznie i wymierzony w polską mniejszość na Białorusi. Polska domaga się zaprzestania antypolskich działań oraz uwolnienia więźniów politycznych – poinformowało w środę

polskie ministerstwo Spraw Zagranicznych. W związku z działaniami białoruskich władz strona polska podjęła decyzję o zamknięciu przejścia granicznego w Bobrownikach na Podlasiu. Pozostaje ono zamknięte od piątkowego południa. W tej chwili jedynymi czynnymi przejściami na granicy z Białorusią pozostają położone w województwie lubelskim: przejście osobowe w Terespolu i przeznaczone dla samochodów ciężarowych w Koroszczynie-Kukurkach. **(TOMA)**

Nowy prezes puławskich Azotów. Prosto z resortu Sasina

PULAWY Grupa Azoty „Puławy” w piątek poinformowała o powołaniu Marcina Kowalczyka na stanowisko prezesa spółki. To był szef gabinetu politycznego w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Wiceprezesem przedsiębiorstwa został Paweł Bryda z PGE Dystrybucja.

Zmiany w zarządzie puławskich Azotów rozpoczęły się w połowie stycznia, kiedy to rada nadzorcza Grupy Azoty S.A. w Tarnowie odwołała wiceprezesa chemicznego koncernu, Tomasza Hryniewicza. Ten był jednocześnie prezesem Grupy Azoty „Puławy”, które to stanowisko pełnił od kwietnia 2020 roku. Hryniewicz nie czekając na odwołanie z puławskiego zarządu, sam złożył rezygnację. Z dalszego zasiadania w zarządzie „Puław” zrezygnowała także dotychczasowa wiceprezes, Renata Tyszer. Na czele kombinatu, jako pełniąca

obowiązki prezesa, stanęła wtedy Justyna Majsnierowicz.

W piątek, 10 lutego, rada nadzorcza Grupy Azoty „Puławy” na stanowisko prezesa Zakładów Azotowych w Puławach powołała Marcina Kowalczyka. To absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i studiów podyplomowych na Akademii Obrony Narodowej oraz SGH (audyt, rachunkowość). Czterdziestolatek posiada również dyplom MBA Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie.

Marcin Kowalczyk do Puław trafił wprost z Mini-

sterstwa Aktywów Państwowych, gdzie od dwóch lat pełnił funkcję szefa gabinetu politycznego Jacka Sasina. Zanim trafił do resortu, był członkiem rady nadzorczej, a następnie zastępcą prezesa Agencji Mienia Wojskowego. W przeszłości pracował również jako menedżer w spółce PGE Energia Odnawialna S.A. oraz wiceprezes Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego. W 2020 roku został wiceprezesem PGE Dystrybucja S.A. a jesienią awansował na szefa tej spółki. Kilka miesięcy później zrezygnował z posady przyjmując ofertę od ministra Sasina. Pracę w jego gabinecie połączył

z zasiadaniem w radach nadzorczych dwóch spółek - PKP Cargo i PGE S.A. W lipcu zeszłego roku dołączył do rady nadzorczej PZU Życie.

Puławskie Azoty w piątek poinformowały również o powołaniu nowego wiceprezesa. Został nim Paweł Bryda. To radca prawny, absolwent Wydziału Prawa i Administracji oraz studiów podyplomowych na Uniwersytecie Warszawskim. W ostatnich latach pracował dla PGE Dystrybucja, gdzie zaczynał jako inspektor do spraw zgodności, następnie został dyrektorem departamentu prawnego oraz dyrektorem

biura zarządu. W przeszłości był związany ze spółkami komunalnymi w Świętochłowicach oraz Lubelskim Parkiem Naukowo - Technologicznym S.A.

Po ostatnich zmianach w skład zarządu puławskiego kombinatu chemicznego wchodzi: Marcin Kowalczyk (prezes), Paweł Bryda (wiceprezes), Justyna Majsnierowicz (wiceprezes), Jacek Janiszek (wiceprezes) i Andrzej Skwarek. Marcin Kowalczyk został również wiceprezesem Grupy Azoty S.A., czyli grupy kapitałowej, do której należą zakłady w Tarnowie, Kędzierzynie, Policach i Puławach.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. M. KOWALCZYK/FB

Studenci medycyny na KUL będą uczyć się Biblii. Lekarze pełni obaw

• **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

W środowisku medycznym pojawiają się jednak pewne obawy dotyczące kształcenia przyszłych lekarzy na KUL.

- Jako samorząd lekarski nie mamy uwag do tych przedmiotów. Każda uczelnia ma pewną dowolność w kształtowaniu programu studiów, który wykracza poza minimum – przyznaje Grzegorz Pietras, wiceprezes Lubelskiej Izby Lekarskiej. – Ale osobną sprawą jest to, czy to ma być tylko kwestia rozszerzenia nauki, czy tego, jaką przyszły lekarz będzie miał postawę etyczną. Kodeks lekarski nakazuje mu kierowanie się współczesną wiedzą i dobrem pacjenta. Sam fakt istnienia takich, czy innych przedmiotów może kogoś dziwić lub śmieszyć. Ale nam zależy przede wszystkim na tym, by absolwent studiów medycznych kierował się właśnie tymi dwiema wytycznymi, a nie uzależniał zastosowanie danej terapii czy leczenia od swojego światopoglądu.

Krytyki nie szczędzi Riad Haidar, związany z lewicową Inicjatywą Polską poseł z Białej Podlaskiej i ceniony lekarz neonatolog. - Już samo powstawanie wydziałów lekarskich na uczelniach, które nie mają tradycji w prowadzeniu takich jednostek, budzi pewien niepokój. Do tego potrzeba odpowiedniej kadry, zaplecza i bazy klinicznej. Z tym w Lublinie KUL nie powinien mieć problemu. Ale jeśli chodzi o program nauczania, to powinien on być merytoryczny i związany z medycyną. Najważniejsza jest nauka o chorobach i o tym, jak przyszli lekarze będą mogli przełożyć zdobytą wiedzę na służbę pacjentom. Nie mam nic przeciwko religii, ale nie tędy droga. Uczelnie powinny być wolne od fanatyzmu religijnego – przekonuje Haidar.

Kierunek lekarski będzie prowadzony przez Wydział Medyczny KUL, który w swojej ofercie ma już studia z pielęgniarstwa, położnictwa i dietetyki. Oficjalnie działalność rozpoczął w październiku

ubiegłego roku. W uroczystej inauguracji wziął udział minister zdrowia Adam Niedzielski, który w jej trakcie zapowiedział przekazanie uczelni 40 mln zł na „wsparcie tej inicjatywy”.

Wydział nie ma jeszcze dziekana. Jako pełnomocnik rektora kieruje nim znany z prawicowych poglądach prof. dr hab. n. med. Ryszard Maciejewski, przez lata związany z Uniwersytetem Medycznym. W 2020 roku starał się o stanowisko rektora tej uczelni, ale jego kandydatura dwukrotnie została odrzucona przez uczelniasty senat. Uniwersytet tego nie komentował, ale nieoficjalnie mówiło się, że powodem były treści wygłaszane przez profesora na wykładach. O jego seksistowskich i homofobicznych żartach swego czasu donosiły Gazeta Wyborcza i TOK FM. We władzach wydziału znajduje się także żona ministra edukacji i nauki Przemysława Czarneka. Katarzyna Czarnek pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Przewoźnicy biją na alarm

• **DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

Porządku pilnuje Policja. Kolejka na drodze krajowej numer 2 jest ruchoma. Utrudnienie nie odnotowaliśmy. Na wysokości miejscowości Zalesie i Wólka Dobryńska utworzyliśmy bufor – zaznacza komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji. Funkcjonariusze patrolują kolejkę całą dobę.

W związku z zaistniałą sytuacją, w lubelskim Urzędzie Wojewódzkim zebrał się zespół zarządzania kryzysowego.

- Przedstawiciele służb złożyli raporty. Wojewoda na bieżąco monitoruje to, co się dzieje w rejonie czynnych przejść w Koroszczynie i w Terespolu. Konkretnie działania będą podejmowane adekwatnie do pojawiających się potrzeb – przyznaje Paweł Paszko, dyrektor biura wojewody.

A przewoźnicy już biją na alarm. – Decyzja MSWiA o zamknięciu

przejścia granicznego w Bobrownikach została podjęta bez żadnych konsultacji ze środowiskiem przewoźników drogowych i bez wdrożenia odpowiedniego okresu przejściowego – dziwi się Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce. Przypomina też, w skali miesiąca przez podlaskie przejście przejeżdżało prawie 10 tys. polskich ciężarówek. – To dramatyczne utrudnienia, które pogłębiają się od 2021 roku, kiedy zawieszono przejście w Kuźnicy. Decyzja ta spowoduje jeszcze wyższe koszty dla przewoźników, którzy będą musieli przekraczać granicę w Terespolu-Koroszczynie lub przez Litwę – zwraca uwagę Buczek.

Tymczasem, premier Mateusz Morawiecki nie wyklucza zamknięcia kolejnych przejść z Białorusią, czyli tych na Lubelszczyźnie. – Białoruś gra tak, jak zagra jej Kreml i to zachowanie staje się coraz bardziej niebezpieczne dla nas, dla Ukrainy i dla Europy – stwierdził w piątek Morawiecki.

EWELINA BURDA



W Lublinie powstają AVATARY MIASTA – to nowoczesna przestrzeń interaktywnych doznań

Nowoczesne technologie podbijają Lublin, a miasto staje się coraz bardziej przyjaznym miejscem do promocji i realizacji pionierskich projektów w oparciu o innowacyjne rozwiązania technologiczne. Już niebawem na mapie turystycznych atrakcji oferowanych przez Kozi Gród pojawi się miejsce, w którym lubelskie legendy i kryminalne historie łączą się z interaktywnymi technologiami, pozwalającymi przeżyć odbiorcom niepowtarzalną przygodę.

NOWA INTERAKTYWNA PRZESTRZEŃ NA MAPIE LUBLINA

Avatary Miasta to dwa sensoryczne miejsca rozrywki oraz nowo powstały, trzygwiazdkowy hotel w sercu Starego Miasta. Oryginalne przestrzenie interaktywnych doznań będą mieściły się przy ul. Dominikańskiej i przy Placu Rybnym pod nazwą „Kamienica Legend” i „Kamienica Kryminalów”. Kamienica przy Dominikańskiej umożliwi odwiedzającym poznanie historii miasta w oparciu o legendy i ciekawe zagadki historyczne. W „Kamienicy Kryminalów” przy Placu Rybnym, goście poznają najśłynniejsze kryminalne historie Lublina i będą mieli okazję rozwiązać historyczno-kryminalne zagadki.

DOTKNIJ LEGEND, ZASMAKUJ HISTORII

Goście Avatarów Miasta będą mieli okazję nie tylko poznać, ale także fizycznie poczuć historie niemalże wszystkimi swoimi zmysłami. Specjalnie dla lubelskiego projektu, zostają opracowywane awatary postaci z lubelskich legend i historii, autorskie animacje i interaktywne plansze, które pozwolą odbiorcom wejść do świata pełnego zagadek, intryg i niespodzianek. „Kamienicę Legend” i „Kamienicę Kryminalów” wypełnią zaawansowane technologie multimedialne i mechatroniczne, a pomysłodawcy i twórcy Avatarów Miasta obiecują swoim gościom niezapomniane doznania, których nie sposób będzie doświadczyć nigdzie indziej.

JEDYNE TAKIE MIEJSCE W POLSCE

Lubelskie kamienice staną się przestrzenią nowoczesnych technologii, które w innowacyjny i ciekawy dla odbiorców sposób, połączą fascynujące historie miasta z zabawą, zagadkami i przeżyciami sensorycznymi. Avatary Miasta znacząco wzbogacą nie tylko turystyczną ofertę miasta Lublin, ale również całej Polski Wschodniej – to nowatorski pomysł rozrywkowo-edukacyjny, który będzie idealnym celem wycieczek szkolnych i turystycznych, przestrzenią na eventy firmowe i spotkania integracyjne, a także miejscem niepowtarzalnej rozrywki dla mieszkańców Lublina. Hotel, restauracja, oferta tematycznych miejsc sensorycznych, jak i unikatowa seria pamiątek z Lublina stworzą kompleks turystyczny, wyróżniający się spośród innych produktów na rynku innowacyjnością, walorami historycznymi i kulturowymi oraz zastosowaniem najnowszych technologii.

Avatary Miasta zapraszają gości już wiosną do Lublina na mocną dawkę wrażeń.



Fundusze Europejskie
Polska Wschodnia



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Sławia nasz region, naukę, kulturę, sport i gospodarkę

AMBASADORZY Profesor Robert Rejdak, Speedway Lublin S.A. i Teatr Muzyczny w Lublinie to nowi Ambasadorzy Województwa Lubelskiego. Poznaliśmy również laureatów nagrody specjalnej. Wyróżnienia wręczono w sobotę wieczorem podczas uroczystej gali w Centrum Spotkania Kultur.



Od lewej: marszałek Jarosław Stawiarski, Piotr Więckowski (Speedway Lublin), Kamila Lendzion (Teatr Muzyczny), prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak (Uniwersytet Medyczny), Beata Mazurek (eurodeputowana) i John Petrus, konsul honorowy RP w Las Vegas



Podczas gali wręczono także certyfikaty 10 laureatom projektu gospodarczego Marka Lubelskie.

Sebastian Białach

Już po raz 24. wręczono tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego. Od 1999 r. samorząd województwa wyróżnia tych, którzy wnoszą wkład w rozwój regionu, angażują się w życie lokalnej społeczności, wyróżniają się swoimi dokonaniami, pomagają innym, stając się autorytetami dla lokalnej społeczności.

W kategorii "firma" Ambasadorem została spółka Speedway Lublin S.A. W 2022 r. żuźlowa drużyna Motoru Lublin zdobyła tytuł Drużynowego Mistrza Polski. To największy sukces w historii lubelskiego żużla. Klub może też liczyć na tysiące wiernych kibiców, którzy będą dopingować swoich ulubieńców w nadchodzącym sezonie.

Nominowani byli: Speedway Lublin S.A., Wytwórnia Makaronu Domowego Pol-Mak S.A. w Ludwinie oraz SSAGAN.

W kategorii "osoba" Ambasadorem został prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak. To kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej oraz prorektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Jest też współtwórcą Ponadregionalnego Centrum Leczenia Urazów Narządu Wzroku przy SPSK Nr 1 w Lublinie. Przeprowadził ponad czterdzieści tysięcy interwencji chirurgicznych, w tym operacji zaćmy, witekotomii oraz pionierskie w kraju wszczepienia soczewki plamkowej Scharioth'a.

Nominowani byli: Miłosz Bachonko, prof. Robert Rejdak oraz Monika Skinder.

W kategorii "instytucja" Ambasadorem został Teatr Muzyczny w Lublinie. Na deskach teatru działającego nieprzerwanie od 1947 r. mogliśmy podziwiać wyjątkowe spektakle, m.in. "La Traviata" Verdiego, "Straszny Dwór" Moniuszki, "Skrzypek na dachu" Bocka czy "Phantom – upiór w operze" Yestona.

Nominowani byli: Koło Gospodyń Wiejskich "Zagrody Razem" z Zagrod, Teatr Muzyczny w Lublinie, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Lublinie.

W trakcie gali w CSK wręczono również tytuły Ambasadorów Specjalnych. W tej kategorii wyróżniono: PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa Sp. z o.o. w Zamościu oraz Konsulat Honorowy RP w Las Vegas.

Podczas gali wręczono także certyfikaty 10 laureatom projektu gospodarczego Marka Lubelskie.

W tej edycji wpłynęły 23 zgłoszenia, wszystkie przeszły ocenę formalną i merytoryczną zgodnie z regulaminem. Kapituła wybrała 10 firm prowadzących działalność gospodarczą na terenie województwa lubelskiego:

- Darex Producent Koszul Sp. z o.o Sp. K. (branża odzieżowa)
- Spółdzielnia Mleczarska MLE-KOVITA (branża spożywcza)
- PINUM Rafał Pikul (DEERHORN) (branża usługowa)
- RST Roztocze Sp. z o.o. (branża produkcyjno-mechaniczna)
- GREEN SORT Sp. z o.o. (branża usługowa)
- Rigel Sylwia Wnuk (branża spożywcza)

- Agnieszka Sienkiewicz Winnica Sienkiewicz (branża spożywcza)
- BiGrim Grzegorz Maryniowski (branża spożywcza)
- GNIECKI S.C. (branża spożywcza)
- Gospodarstwo Ogrodnicze Szczepanówka Elżbieta Buła (branża spożywcza)

Projekt gospodarczy Marka Lubelskie realizowany jest od 2007 roku. Jego organizatorem jest województwo lubelskie. Jego celem jest identyfikacja produktów wysokiej jakości z miejscem ich pochodzenia, a także promocja produktów i usług wytwarzanych na terenie województwa lubelskiego poprzez nadawanie im zastrzeżonego znaku towarowego – Marka Lubelskie.

Przedsiębiorcy z Tomaszowa Lubelskiego ruszyli z pomocą do Turcji i Syrii

Potężny bus został wyładowany aż po dach. Znalazło się na nim jakieś półtorej tony darów. Transport z pomocą humanitarną dla poszkodowanych po trzęsieniu ziemi w Turcji i Syrii ruszył w sobotę z Tomaszowa Lubelskiego. Zorganizowali go prywatni przedsiębiorcy

Przed nami jakieś 3,5 tys. kilometrów w jedną stronę. Przez Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię na pewno dojedziemy do Turcji. Być może uda nam się również przekroczyć granicę z Syrią. Tego byśmy chcieli – mówił nam niedługo po rozpoczęciu podróży Sebastian Wawrzusiszyn,

przedsiębiorca z Tomaszowa Lubelskiego, który za kierownicą na trasie ma się zmieniać ze swoim przyjacielem Łukaszem Bałką.

Obaj mają doświadczenie w takim pomaganiu i kilka wspólnych wyjazdów na koncie. Bo obaj też są członkami grupy Sokolnia, stworzonej przez społeczników z Tomaszowa

Lubelskiego, od blisko roku organizującej pomoc dla uchodźców przed wojną w Ukrainie, ale też tych, którzy zostali w swojej ojczyźnie.

Ekipa Sokolnia podobne transporty pomocy na Wschód wysyła niemal co tydzień.

Przez kilkanaście ostatnich miesięcy jeździli pod Lwów, ale też dużo dalej, nawet do Odessy. To doświadczenie Sebastian Wawrzusiszyn postanowił wykorzystać, gdy dotarły do niego pierwsze informacje o tragedii ludzi dotkniętych trzęsieniem ziemi w Turcji i Syrii.

Na swoim facebookowym profilu zamieścił post z informacją o zbiórce, głównie



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE SEBASTIANA WAWRZUSISZYNA

leków i materiałów opatrunkowych, ale też spiwo-rów, koców, namiotów, ciepłej odzieży czy żywności. Odezwał się natychmiastowo. Dary zaczęli gromadzić np. jego znajomi z Lublina, ale odezwiała się też m.in. Szkoła

Podstawowa nr 8 w Zamościu. Z pomocą ruszył dyrektor biblioteki w Tomaszowie Lubelskim, który w zbiórkę zaangażował też miejscowe szkoły.

W ciągu kilku dni udało się zgromadzić ogromne

ilości tego, co teraz w Turcji i Syrii jest najbardziej potrzebne. Teoretycznie można by nimi zapakować tony, ale ruszył jeden. Bo na tyle wystarczyło pieniędzy. Podróż jest daleka i kosztowna. Aby ją sfinansować dla jednego pojazdu potrzeba ok. 8 tys. zł.

Ale społecznicy z Tomaszowa Lubelskiego nie odpuszczają. Założona przez nich internetowa zbiórka na portalu pomagam.pl wciąż jest otwarta. Jeśli będą pieniądze, będą kolejne transporty.

– Zobaczmy, jak pójdzie tym razem. Jeśli wszystko będzie zgodnie z planem, to za tydzień powinniśmy być z powrotem – zapowiada Wawrzusiszyn.

Pani Annie Bernaszuk

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składają

Dyrekcja i Pracownicy Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie

Tu zakupów nie będzie. „Perspektywy nie są zbyt optymistyczne”

HANDEL Kolejny sklep spożywczy LSS został zamknięty. Tym razem chodzi o placówkę przy ul. Kleeberga w Lublinie. Czy inne przetrwają?

Agnieszka Kasperska

Do niedawna w Lublinie były 24 sklepy LSS. Dziś jest tylko 19. Ostatnio zlikwidowano dwa sklepy przemysłowe przy ul. Godebskiego i przy placu Wolności.

1 lutego klientów przestał przyjmować **SKLEP** spożywczy przy ul. Kleeberga. W tym tygodniu rozpocznie się wywożenie regałów.

– Ten sklep był tu od zawsze. I ja w nim byłam codziennie – mówi starsza mieszkanka bloku przy Kleeberga. – To było najlepsze miejsce na zakupy, bo do wyboru jest inny sklep po drugiej stronie dwupasmówki. Jest Lidl i Carrefour, ale to przy rondzie. Dla młodych blisko, ale dla mnie to kawał drogi. Dalej Biedronka. Niby wszystko jest, ale dla mnie i dla wielu sąsiadów to kawał drogi. Równie dobrze można wymagać, żebyśmy do Leclerca chodzili. Nawet jak się podjedzie, to to za daleko.

Sklep został zlikwidowany, bo obroty uzyskiwane dzięki stałym klientom były niewystarczające.

– Niestety: ten sklep od kilku już lat przynosił straty – mówi Maciej Klimek, prezes Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. – Gdyby to był nasz budynek, można byłoby coś jeszcze myśleć, ale to nie był nasz lokal, a podwyżka czynszu dotkliwie nas dotknęła.



Mimo to szefowie LSS nie podają się. Podkreślają, że mają plany rozwoju. Są pomysły na inwestycje.

– Ale na pewno nie mówimy o tym roku. To nie jest dobry czas na inwestycje, bo nie wiemy, jak za kilka miesięcy będzie wyglądała sytuacja ekonomiczna. Nie wiemy czy i kiedy wejdzie KPO, z którego mogliby korzystać przedsiębiorcy. Takich niewiadomych jest wiele – przyznaje Klimek i dodaje: – Perspektywy nie są zbyt optymistyczne.

Dlatego w tym roku LSS planuje tylko remont dwóch swoich sklepów spożywczych. Których, w tej chwili nie chcą zdradzić.

– Ostatnie miesiące są dla nas niezwykle trudne. Wszystko przez wzrost cen. Gdybyśmy przystali na ofertę dostawcy gazu, w tym roku płacilibyśmy o 800 procent więcej. Przeszliśmy na zakup gieldowy i płacimy więcej o 400 procent. Rząd obiecywał tarczę, ale okazało się, że duże przedsiębiorstwa, takie jak nasze, nie są nią objęte. Jesteśmy więc wykluczeni. Podobnie będzie prawdopodobnie także z ceną gazu. Dlatego nasza oferta nie jest atrakcyjna i coraz trudniej nam walczyć o klienta – mówi prezes LSS.

A klienci sieci narzekają coraz głośniejsze. Chociażby na ceny pieczy-



wa, które wzrosły w ostatnim czasie o ok. 50 procent.

– Słyszymy te skargi, ale nie możemy sprzedawać poniżej kosztów.

Oprócz podwyżek mediów w ubiegłym roku mieliśmy przecież do czynienia także ze skokowymi podwyżkami produktów. Mąka podrożała o 100 procent. Olej o 120 procent. Zresztą: nie ma produktu, którego cena utrzymałaby się na wcześniejszym poziomie – mówi Maciej Klimek. – Nie mieliśmy wyjścia i mu-

sialiśmy podnieść ceny. Trzeba przecież też pamiętać, że w tym roku o ok. 20 proc. wzrosły koszty pracy.

Ma pan nadzieję na poprawę sytuacji? – pytam.

– Sytuacja jest bardzo trudna, ale musimy przeczekać. Żeby coś się zmieniło musi się skończyć wojna i musi wejść KPO. Dopóki to się nie wydarzy, na zmiany nie liczę – przyznaje. – Jakies nadzieje wiąże też z powstaniem Polskiego Holdingu Spożywczego. Nie słyszałem jednak, żeby coś w jego sprawie ostatnio się działo. Szkoda, bo jest to pomysł nad którym chętnie bym się pochylił.

R E K L A M A

Trzeba pamiętać o tej lekcji historii



HISTORIA W piątek w Lublinie odbyły się uroczystości upamiętniające masowe zsyłki Polaków na Sybir przez władze sowieckie. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta w intencji Polaków zmarłych i pomordowanych na zesłaniu, która odbyła się w kościele pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie. W drugiej części uroczystości uczestnicy wydarzenia złożyli kwiaty i znicze przed pomnikiem Matki Sybiraczki.

– Byliśmy wywożeni w okrutnych warunkach przy 20 st. mrozie. Pociągi jechały nawet 6 tygodni. Wielu z nas zmarło. Zawieźli nas do obozów, gdzie nie było żadnych pomieszczeń. Dziś pamiętamy o zmarłych, naszych ojcach i matkach. Pomnik ukazuje bohaterstwo naszych matek, to im zawdzięczamy życie – mówi Janusz Paw-



łowski, prezes Związku Sybiraków.

– Mamy dziś powrót do przeszłości: tak, jak kiedyś wywożono naród Polski na Sybir, tak dziś naród ukraiński wywożony jest na daleki Wschód do Rosji. Trzeba pamiętać o tej lekcji historii i jej zapobiegać – mówił wice marszałek Zbigniew Wojciechowski.

Pierwsza deportacja Polaków przeprowadzona przez NKWD miała miejsce w nocy 10 lutego 1940 roku i obję-

ła głównie rodziny urzędników państwowych oraz wojskowych. Od 10 lutego 1940 r. do czerwca 1941 r. w głąb Związku Sowieckiego wywieziono ok. 140 tys. obywateli polskich różnej narodowości. Trafili oni w okolice Archangielska oraz do Irkucka, Kraju Krasnojarskiego i Komi. Deportowani w czasie transportu umierali z wyczerpania, głodu i zimna, wielu nie wróciło nigdy do swoich domów.

PM



Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusalka)
tel. 81 534 30 11 i 12,
serwis 81 534 66 74
kontakt@bosch.lublin.pl

To dla nas najlepsze miejsce

DYS W niedzielne popołudnie oficjalnie otwarto Dom Aktywności Społecznej i Zdrowotnej Seniorów w Dysie, prowadzonego przez Stowarzyszenie Być Bliżej.

Po przecięciu wstęgi poświęcenia dokonał arcybiskup lubelski Stanisław Budzik.

– To dla nas, seniorów, najlepsze miejsce, jakie może być i dzięki niemu będziemy mogli funkcjonować jeszcze lepiej – mówi pani Barbara, członek lokalnego klubu seniora. I dodaje: – Jesteśmy w tym wieku, że możemy w końcu



odkrywać nasze talenty, o których wcześniej,

będąc zapracowani, zwyczajnie nie wiedzieliśmy.

Właśnie tu stworzono nam warunki, abyśmy mogli się

spotkać, coś namalować, poczytać, ugotować, czy

zwyczajnie pobyć ze sobą i porozmawiać. **PM**

Ceny ciepła w Zamościu: URE zabiera głos

PODWYŻKI Urząd Regulacji Energetyki zareagował na nasz artykuł sprzed tygodnia. Opisaliśmy w nim kwestię rosnących drastycznie od dłuższego czasu cen energii cieplnej w Zamościu, a także niezadowolenia jej największych odbiorców z powodu „wyjaśnienia” tego stanu rzeczy przedstawiane przez dostawcę oraz zatwierdzający proponowane przez niego stawki lubelski URE

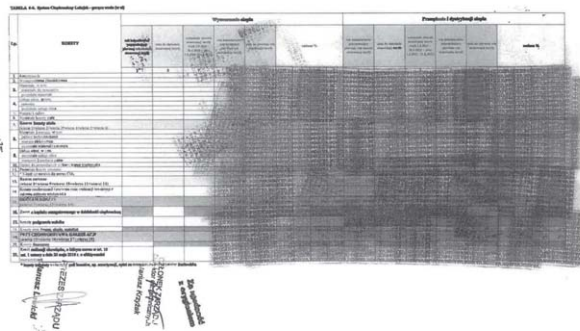
Anna Szewc

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Barbara Mroczek, dyrektor Departament Komunikacji Społecznej URE w Warszawie postanowiła skontaktować się z naszą redakcją i „doprecyzować szczegóły”, a także wyjaśnić, dlaczego tytuł (w wersji online: „Spółdzielnia zapytała o urząd o podwyżki cen ciepła. Odpowiedź na blisko 600 stron”, a w wersji papierowej: „Ceny ciepła ostro w górę. Dlaczego? To tajne przez poufne”) oraz treść artykułu „mogły wprowadzać Czytelników w błąd”.

Wszystko jest na stronie

Pani dyrektor poinformowała nas m.in., że całość korespondencji pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową im. Jana Zamoyskiego w Zamościu a Urzędem Regulacji Energetyki, dotyczącej kalkulacji wzrostu cen dla ciepła została opublikowana w styczniu br. na stronie internetowej spółdzielni. To nie było dla nas tajemnicą, bo m.in. właśnie z tej wymiany pism czerpaliśmy informacje do artykułu.

– Z korespondencji tej jednoznacznie wynika, że Urząd udzielił odpowiedzi na pytanie Spółdzielni dotyczące przyczyn pod-



Kiedy spółdzielnia poprosiła URE o szczegóły kalkulacji, otrzymała zatwierdzony wcześniej, zanonimizowany wniosek taryfowy Veolii Wschód

MAT. SM IM. JANA ZAMOYSKIEGO W ZAMOŚCIU

wyżki cen ciepła – podkreśla w swoim mailu Barbara Mroczek. I cytuje fragment pisma Agnieszki Szypulskiej, dyrektor Wschodniego Oddziału Terenowego URE z siedzibą w Lublinie z 28 października, w którym spółdzielnię poinformowano, że na poziom stawek i opłat w znacznym stopniu wpłynął wzrost kosztów zakupu węgla oraz zakupu uprawnień do emisji CO₂, które stanowią „największy udział w kosztach prowadzenia działalności przez ciepłownicze przedsiębiorstwa wytwórcze (w których podstawowym paliwem jest węgiel kamienny), w tym również Veolia Wschód Sp. z o.o. z siedzibą w Zamościu”. W swoim piśmie Agnieszka

Szypulska wyszczególniła również, jak zmieniał się na przestrzeni roku kurs euro do złotówki, wskazując ogólnie, ile wówczas kosztował przez to zakup uprawnień.

Jest drożej, bo jest drożej

Wyjaśnijmy, że fakt tej korespondencji odnotowaliśmy w naszym artykule sprzed tygodnia, pisząc jednak, że przywoływana wyżej odpowiedź odpowiedzią na stawiane pytania nie była. Bo władze spółdzielni, podobnie jak chyba większość Polaków w tym czasie, miały świadomość, jak bardzo podrożał węgiel oraz tego, że europejska waluta poszła w górę. Spółdzielnia zwracała się tymczasem do URE o „kalkulację kosztów produkcji

i dystrybucji energii cieplnej w poszczególnych grupach odbiorców, z podziałem na cenę za zamówioną moc cieplną, cenę ciepła, cenę nośnika ciepła, stawkę opłaty stałej i stawkę opłaty zmiennej za usługi przesyłowe”. Zresztą o te same informacje wnioskowała wcześniej do prezesa Veolii Wschód, który podobnie jak w październiku dyrektor lubelskiego URE, „wyjaśnił”, że cena wzrosła, bo... podrożał węgiel i koszty zakupu uprawnień.

Setki stron bez konkretów

Zasadniczym tematem naszego artykułu z zeszłego tygodnia, który w opinii dyr. Barbary Mroczek, mógł wprowadzać Czytelników w błąd, była odpowiedź URE przesłana z Lublina do Zamościa po powtórznej prośbie o udostępnienie „szczegółowej kalkulacji kosztów produkcji i dystrybucji energii cieplnej zakupionej od Veolii Wschód”. Spółdzielnia otrzymała wówczas liczący ok. 590 stron dokument niemal w całości zanonimizowany (wszelkie dane zostały w nim ukryte).

Według dyr. Mroczek w naszej publikacji zabrakło bardzo ważnej informacji. Jakiej? – Kilkusetstronicowy dokument, o którym mówią publicznie przedstawiciele SM im. Jana Zamoyskiego w Zamościu, nie jest odpowie-

dzią URE na pytanie o przyczyny podwyżki cen ciepła, a odpowiedzią na wniosek złożony przez SM w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, w którym wnioskowano o udostępnienie całości wniosku taryfowego złożonego przez Veolia Wschód do URE – podkreśla Barbara Mroczek. Dodaje, że o formie dokumentów decydował autor wniosku taryfowego, czyli przedsiębiorstwo ciepłownicze i podkreśla, że dokument ten nie zawiera stanowiska Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

To nie zmienia jednak faktu, że

W Zamościu nikt nadal dokładnie nie wie, z czego konkretnie wynikają znacząco wyższe stawki opłat za energię cieplną, bo szczegóły kalkulacji są jednak „tajne przez poufne”.

I dlatego właśnie władze zamojskich spółdzielni i Zakład Gospodarki Lokalowej skargę na ostatnie pismo z URE wysłały do Prezesa Rady Ministrów oraz ministra klimatu i środowiska.

Pytania bez odpowiedzi

A żeby nikt już nie miał

żadnych wątpliwości, to przypomnijmy, że dociekania zamojskiej SM im. J. Zamoyskiego, ale wspieranej też przez innych dużych odbiorców ciepła, m.in. SM im. Waleriana Łukasińskiego oraz ZGL wynikały z tego, że ceny ciepła od Veolii Wschód dla Zamościa rosły w ostatnim czasie bardzo często i znacząco. **LATEM 2021** roku podwyżka wyniosła 20 proc., w **GRUDNIU 2021** kolejne 10 proc., w **MARCU 2022** – 20 proc., a w **PAŹDZIERNIKU 2022** – 65 proc. Co ważne, ta spółka zarejestrowana w Zamościu, dostarcza energię również do innych miast w województwie, m.in. Świdnika, Kraśnika i Międzyrzecza Podlaskiego. Jednak tam ceny GJ nawet po jesiennych podwyżkach są niższe niż w Zamościu. Swego czasu, podczas spotkania z przedstawicielami Veolii Wschód prezesi spółdzielni i ZGL pytali m.in. o to, ile węgla na produkcję jednego GJ Veolia zużywa w Zamościu, a ile w innych miastach. Chcieli się dowiedzieć, jak ma się struktura zatrudnienia w jej poszczególnych oddziałach do ceny GJ. Dopytywali, czy koszty utrzymania zarządu spółki proporcjonalnie obciążają wszystkie miasta. Niestety, na żadne z tych pytań odpowiedzi nie uzyskali, bo to „tajemnica handlowa spółki”.

Wandale zdewastowali miejski szalet. Nie pierwszy raz

BIŁGORAJ Teraz uszkodzenia w miejskim szaletie przy Placu Wolności w Biłgoraju są na tyle poważne, że część przeznaczona dla mężczyzn została wyłączona z użytkowania

Zniszczona została umywalka, pojemniki na mydło i papier. Ponadto zniknęła metalowa obudowa suszarki, a przy okazji jej demontażu uszkodzona została instalacja elektryczna. Uszkodzono również elektrozaczep w drzwiach do toalety męskiej – wylicza Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Biłgoraju. Zdewastowany szalet znajduje się w pobliżu magistratu. Stanął tam w ramach przepro-

wadzonej nie tak dawno rewitalizacji Placu Wolności. Akt wandalizmu został odkryty kilka dni temu. Od razu przystąpiono do podstawowych napraw. – Co prawda udało się przywrócić zasilanie w toalecie, ale elektrozaczep jest mocniej uszkodzony, dlatego do czasu naprawy ubikacja męska będzie nieczynna – uprzedza Jednacz. Miasto o tym zdarzeniu poinformowało na swoim facebookowym profilu, podkreślając, że

straż miejska już analizuje zapisy z monitoringu, aby namierzyć wandalę lub wandalę. W poście znalazł się też apel burmistrza, który zwrócił się do sprawcy o dobrowolne przyznanie się do winy. Jeśli ten, kto zniszczeń dokonał, zgłosi się do urzędu miasta i zadeklaruje naprawę szkód, o sprawie nie będzie informowana policja, choć takie zgłoszenie już jest przygotowywane. Kilka wcześniej zostało złożonych, bo niestety wandale

upodobili sobie Plac Wolności. – Prace rewitalizacyjne zakończyły się w listopadzie 2020 roku. Od tego momentu na tym terenie odnotowaliśmy siedem aktów wandalizmu, z czego cztery dotyczyły szaletu – preczuje Paweł Jednacz. Niestety, na usunięcie szkód wydano dotąd już sporo pieniędzy, ale sprawców namierzyć się nie udało. Projekt pod nazwą „Rewitalizacja Śródmieścia Miasta Biłgoraj” był dofinansowany z Unii

Europejskiej i budżetu państwa. Kosztował ponad 21,3 mln zł. Za ok. 4 mln odbudowano zdegradowany budynek przy ul. Kościuszki 28 z przeznaczeniem na Centrum Usług Społecznych. Prace na Placu Wolności pochłonęły przeszło 17,2 mln zł (w tym dotacja unijna ok. 10 mln zł i ok. 1,3 mln z funduszy krajowych). W ramach tej części zadania przebudowano kanalizację deszczową, oświetlenie parkowe i uliczne, powstał monito-

ring, plac zabaw, pawilon na Centrum Informacji Turystycznej i toaleta publiczna, a także amfiteatr. Niestety, nie wszyscy umięją uszanować to, co zrobiono. Dlatego władze Biłgoraja apelują również do mieszkańców, by widząc akty wandalizmu reagowali, np. telefonując na numery alarmowe policji 112 lub 997 albo do Straży Miejskiej – 84 686 02 26 lub 721 818 182.

AK

Drewniany dom Serafinowiczów. Kawał historii do rozbiórki?

BIAŁA PODLASKA Choć niepozorny, to XVIII-wieczny budynek w centrum miasta jest skarbnicą wiedzy historycznej. Potomek znanej kiedyś w mieście rodziny Serafinowiczów wystosował list otwarty w sprawie uratowania najstarszego drewnianego domu w mieście. Ale okazuje się, że może być już za późno, bo obecny właściciel chce go rozebrać

Ewelina Burda

Na rogu ulic Piłsudskiego i Garncarskiej stoi budynek, który wkrótce może zniknąć. Gdy dowiedział się o tym Michał Serafinowicz, zamieścił w internecie historię domu, który 200 lat temu należał do jego przodków.

– Z dokumentów przechowywanych w rodzinnych archiwach wiem, że właścicielem domu był wtedy mój praprapradziad Michał Serafinowicz, który był ojcem kilkanaściorga dzieci. Szkoda, że od wielu dekad nie był remontowany. A ostatnio doszły do mnie pogłoski o planowanej jego rozbiórce – martwi się pan Michał. Ta wiadomość poruszyła wielu mieszkańców, którzy nie znali wcześniej historii budynku. – On był kolebką przodków wielu białskich rodzin, zatem i elementem tożsamości – zauważa Serafinowicz, który obecnie mieszka w Gdańsku, ale od lat interesuje się dziejami swoich przodków. – W domu przy ulicy Piłsudskiego 25 mieszkała rodzina Serafinowiczów, która najprawdopodobniej w połowie XVIII wieku przybyła na Podlasie ze Żmudzi. Moi przodkowie parali się farfurnictwem, a dokładnie wykonywali fajans dla książąt Radziwiłłów, a dla lokalnej ludności garnki i inne naczynia z gliny – opowiada nasz rozmówca. – Nie jest przypadkiem, że ulica Garncarska jest właśnie miejscem ich pierwotnego bytowania.

Serafinowicz przyznaje, że po podziale majątku, nie ma on żadnych prawnych związków z nieruchomością, a jego list wynika



To najstarszy drewniany dom w Białej Podlaskiej

FOT. CZYTELNIK

z troski o lokalne dziedzictwo kulturowe.

Na ratunek budynku może być już za późno. – Nieruchomość ma uregulowany stan prawny i znajduje się w rękach prywatnych – mówi nam Marcin Majewski z referatu urbanistyki w białskim ratuszu. – Zatem za stan budynku oraz

ewentualne remonty odpowiada właściciel.

Obiekt jeszcze do niedawna widniał w gminnej ewidencji zabytków, ale z uwagi na zły stan techniczny konserwator zabytków wykreślił go z tej listy.

Udało nam się dotrzeć do obecnego właściciela budynku. To

firma Drewno-Monter Rekonstrukcja z Horodyszcza (gmina Wisznice), która zajmuje się m.in. przenoszeniem drewnianych obiektów. – Odkupiłem obiekt od poprzedniego właściciela, do którego nadal należy plac, na którym stoi dom. Jesteśmy w trakcie przygotowań do rozbiórki – po-

twierdza Marcin Zieńczuk, właściciel firmy. – Materiał dokładnie opisujemy, robimy dokumentację oraz fotorelację, a następnie przenosimy w konkretne miejsce w naszym kraju. Wszystkie domy, które kupujemy i sprzedajemy zostają w Polsce i są później użytkowane i zadbane. Dajemy nowe piękne życie starszkom.

Jeszcze kilka dni temu, z ogłoszenia zamieszczonego na OLX można było wywnioskować, że firma chce sprzedać dom za 30 tys. zł. Właściciel zapewniał nawet że „modrzewiowe bale są jak dzwon”. Następnego dnia cena wzrosła do 40 tys. zł, a ostatecznie ogłoszenie zniknęło z portalu. – Ponoć dom nie nadaje się do uratowania, przeniesienia ani rekonstrukcji. A jednocześnie firma, który dom chce rozbierać pisze w ogłoszeniu, że „bale modrzewiowe są jak dzwon i dom jest do przeniesienia” – nie dowierza Michał.

Poruszeni tą historią mieszkańcy zdążyli już przygotować internetową petycję do władz Białej Podlaskiej. „Kilkaset metrów od urzędu miasta popada w ruinę najstarszy drewniany budynek w mieście, który mógłby być ciekawym punktem na turystycznej i kulturalnej mapie miasta” – piszą autorzy i zwracają uwagę, że już od lat w mieście „ulegają degradacji kolejne zabytkowe budynki, pamiętające dawną architekturę, rozkład miasta i funkcje”. Zdaniem autorów, nieruchomość powinna pełnić funkcje publiczne, na przykład edukacyjne jako oddział lokalnego muzeum.

Projektują nowe Glinianki

CHEŁM Miasto podpisało umowę z firmą, która zaprojektuje przebudowę kąpieliska nad jeziorem Glinianki. Po otrzymaniu dokumentacji magistrat chce ubiegać się o dotację na rewitalizację akwenu ze środków unijnych. Wylonienie projektanta odbyło się z przeszkodami. Urząd Miasta na to zadanie planował wydać 100 tys. zł. W pierwszym przetargu w tej kwocie mieściła się jedna z trzech złożonych ofert, jednak z powodu podejrzenia dotyczące rażąco niskiej ceny procedura została unieważniona. W powtórnym postępowaniu zgłosiła się jedna firma, która swoją pracę wyceniła na 125 tys. zł. Miasto zdecydowało się dołożyć do tego zlecenia i w ubiegłym tygodniu podpisano umowę z wykonawcą. Na wykonanie dokumentacji będzie on miał trzy miesiące. – W tej sprawie zorganizujemy

również konsultacje z projektantem, tak aby projekt spełnił oczekiwania mieszkańców – zapowiada Jakub Banaszek, prezydent Chełma. Działającym na terenie wyrobiska po dawnej kopalni gliny kąpieliskiem zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Chełmie. Jak ma się zmienić to miejsce? Zgodnie z założeniami po usunięciu grobli zbiorniki powstałe po wydobywaniu gliny mają zostać połączone i biologicznie oczyszczone. Niebezpieczne dno w północnej części zostanie wyrównane, a w miejscu pozostałości po wyrobisku powstanie plaża. Obok akwenu mają także znaleźć się m.in.: plenerowa siłownia, plac zabaw, boisko do piłki plażowej, toalety i przebieralnia, przystań dla sprzętu wodnego, pomost widokowy i dziesięć kładek rybackich.

Dwa dni utrudnień

CHEŁM Dziś i jutro kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami na ul. Metalowej i Złotej. Drogowcy będą tam prowadzić prace związane z remontem nawierzchni. To jedno z zadań realizowanych w ramach rozstrzygniętego niedawno przetargu na bieżące remonty chełmskich ulic. Miasto

przeznaczyło na ten cel 2 mln zł. W związku z prowadzonymi robotami na Metalowej (od skrzyżowania z ul. Ogrodową do przejazdu kolejowego) i Złotej (do skrzyżowania z ul. Piwną i Trubakowską) będzie obowiązywał ruch wahadłowy.

(TOMA)



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Będzie więcej kobiet w Radzie Miasta

BIAŁA PODLASKA Już wiadomo kto zajmie miejsce w Radzie Miasta po Grzegorzu Siemakowiczu (Koalicja Obywatelska), który kilka dni temu zrezygnował z mandatu radnego

Ta decyzja zaskoczyła wielu mieszkańców, bo Siemakowicz objął miejsce w radzie we wrześniu 2021 roku po zmarłym Stefanie Parafiniuku, więc mandatem długo się nie nacieszył. Ale, jak tłumaczy, zmienił pracę i ciężko mu teraz pogodzić to z obowiązkami radnego. – Od listopada ubiegłego roku jestem zatrudniony w Świebodzinie w województwie lubuskim, a charakter mojej pracy uniemożliwiał mi regularne uczestnictwo w pracach rady – przyznaje. Siemakowicz został kierowcą ciężarówki. Z wykształcenia jest historykiem, a wcześniej, żeby dołączyć do rady, zrezygnował nawet z kierowniczego stanowiska w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Komisarz Wyborczy 7 lutego wydał już postanowienie o wygaśnięciu jego mandatu. W to miejsce wej-



FOT. SIEDLECKIE CENTRUM ONKOLOGII

dzie **JOANNA KOZŁOWIEC**, która w samorządowych wyborach w 2018 roku zdo-

była **147** głosów wyborców. – Podjęłam decyzję, że przyjmę mandat. To odpo-

wiedzialność za zaufanie tych osób, które na mnie zagłosowały w wyborach

– mówi nam Kozłowiec. Będzie czwartą kobietą w tym 23-osobowym gremium. Najbliższa sesja odbędzie się 17 lutego, ale jeszcze nie wiadomo, czy właśnie wtedy nowa radna złoży ślubowanie. – Do biura rady nie wpłynęło jeszcze postanowienie Komisarza Wyborczego w tej sprawie. Ale patrząc na tempo procedowania wygaśnięcia mandatu radnego Siemakowicza, wszystko jest możliwe – przyznaje Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący Rady Miasta.

Artur Nitek z Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej tłumaczy, że muszą być zachowane pewne terminy. – Zainteresowanemu (Grzegorzowi Siemakowiczowi – przyp. aut.) przysługuje prawo wniesienia skargi do WSA w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia o wygaśnięciu jego

mandatu. Dopiero po upływie tego terminu Komisarz Wyborczy wydaje postanowienie o wstąpieniu nowej osoby na wakujący mandat i uzupełnienie składu Rady Miasta.

Kozłowiec jest zastępcą dyrektora Siedleckiego Centrum Onkologii. Wcześniej, przez 30 lat związana była z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej, ostatnio pracowała tu jako zastępca dyrektora ds. rozwoju. W 2020 roku odeszła z placówki, po tym jak nie mogła dojść do porozumienia z nowym dyrektorem Adamem Chodzińskim. Jej stanowisko zostało wówczas całkowicie zlikwidowane, a na nowe warunki nie przystała. Przypomnijmy, że 11 mandatów w bialskiej radzie mają przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, 9 ma Koalicja Obywatelska, a 3 Biała Samorządowa.

EWELINA BURDA

Mieszkańcy się boją o swoje psy

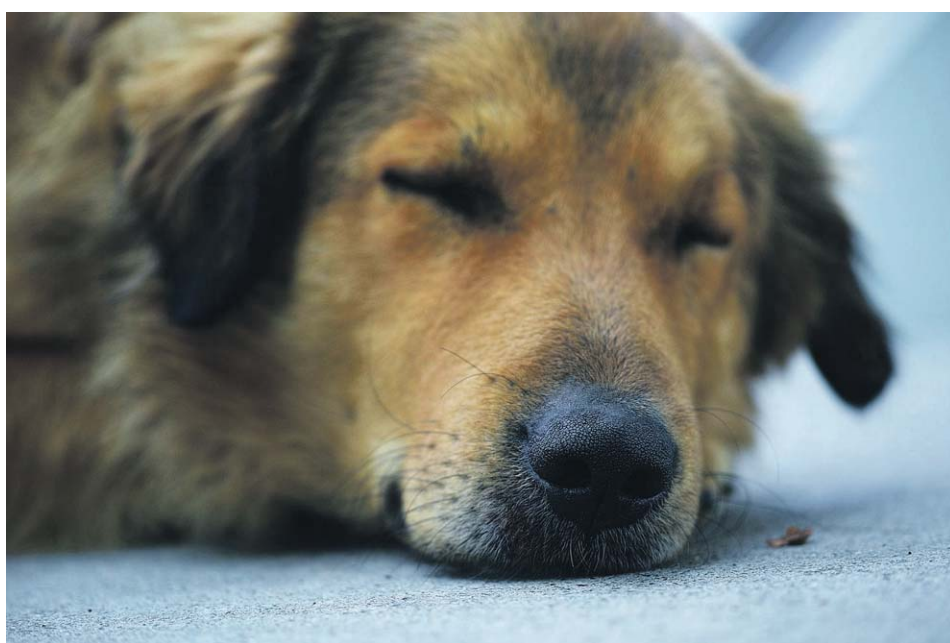
ŚWIDNIK Krzyczałam ratujcie psa, albo dajcie mu zastrzyk, żeby nie cierpiał, ale ona już nie żyła – relacjonuje kobieta, która straciła owczarka. Mieszkańcy podają kolejne adresy ogólnodostępnych miejsc, w których ktoś podrzuca trutkę na gryzonie. Ofiarami są psy. Radny zainteresował sprawą urzędników i policję

Fotografię brązowej kostki leżącej na chodniku ulicy Króla Pole do sieci wrzuciła pani Justyna, ostrzegając rodziców i właścicieli psów.

– Kostkę zobaczył mąż, bez problemu znaleźliśmy identyczne na zdjęciach pokazujących środki do deratyzacji. W piwnicach zwykle widywałam granulki, ale okazuje się, że truciznę można wykladać i tak – relacjonuje mieszkanka Świdnika zdarzenie z końca stycznia. – Mąż się zdenerwował, bo czymś takim mogły się zainteresować dzieci, o nieszczęście łatwo – dodaje kobieta, która bała się też o swojego psa. – Niby jest szkolony, nie podejmie niczego z ziemi, ale nigdy nie wiadomo, czasami się nie upilnuje. Może szkoda, że tej znalezionej kostki nie zanieśliśmy na policję, mąż natychmiast ją wyrzucił – zastanawia się pani Justyna, której internauci pod wpisem zaczęli wyliczać gdzie w Świdniku właściciele psów mieli problemy z ich zdrowiem.

Przepadła za dzieckiem

Sprawą zainteresował się radny Marcin Magier, który napisał interpelację i zwrócił się do komendanta policji. Do ulicy Króla Pole dodał inne, wskazane przez mieszkańców adresy: rejon • ul. Niepodległości • Kopernika • Hotelowej • Głowackiego •



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Kosynierów ale również • ul. Skarżyńskiego.

Radny podkreśla, że niemal codziennie otrzymuje kolejne zgłoszenia z innych lokalizacji. Píše o podtrutych psach, które udało się uratować i jednym, który zginął.

– Zawsze na smyczy i w kagańcu, pilnowana. Przyjacieli domu, przepadła za dzieckiem. Moment wystarczył, żeby się śmiertelnie zatruli – opowiada mieszkanka Świdnika, która kilka tygodni temu straciła blisko 4-letniego, długowłosego owczarka niemieckiego. – Suka zawsze była zdrowa, pod stałą opieką

weterynarzy, zadbana. Pewnego wieczora wyszłam z nią na krótki spacer, naszą stałą trasą. Karmiona była tylko suchą karmą, ale musiała się zainteresować dziwną kostką, która leżała na ziemi. Nawet nie bardzo zwróciłam uwagę, wyglądała jak duża kostka do zmywarki, tylko różowa. Nie wiem czy ona ją polizała czy może nawet zjadła, bo pies, który zawsze szedł szybkim krokiem zwolnił i nie chciał wejść już do klatki schodowej. Z trudem weszła po schodach. W domu leżała, ledwo podnosiła łeb, bardzo dużo piła wody i wymiotowała, piła i wymiotowała. Potem

nawet nie miała siły wstać do miski, osuwała się po ścianie. Gdy następnego dnia rano została zawieziona do weterynarza, już było za późno. Krzyczałam ratujcie psa, albo dajcie mu zastrzyk, żeby nie cierpiał, ale ona już nie żyła – relacjonuje kobieta, która od wielu znajomych słyszy o podrzucanych kawałkach mięsa ze szpilkami, zatrutych pierogach pojawiających się koło śmietnika, petardach rzucanych, by przestraszyć zwierzęta i ich właścicieli.

Co leży pod oknami

Strażnicy miejscy o problemach właścicieli czwo-

ronogów dowiedzieli się od dziennikarzy zainteresowanych sprawą. Podobnie miejscy urzędnicy, którzy tłumaczy, że nie mieli ostatnio żadnych niepokojących sygnałów tego typu. I zapewniają, że gdy okresowo przeprowadzają deratyzację w blokach należących do miasta, za każdym razem mieszkańcy są o tym powiadamiani i proszeni o ostrożność.

– Zatrucia psów to w Świdniku rzecz częsta, nagminnie ludzie wyrzucają odpadki myśląc, że dokarmiają bezdomne zwierzęta. Wystarczy się przejść i zobaczyć co leży pod oknami. Zgłaszamy ten fakt straży miejskiej, bo mięso i nie tylko mięso, się psuje. Nie zawsze właściciele upilnują psy, które potem mają biegunki, wymiotują – mówi lekarz weterynarii Magdalena Szabała, która jest miejską radną.

Pytana o zatrucia środkami do deratyzacji przyznaje, że nie przypomina sobie w tym roku takiego pacjenta, ale widziała na jednym z portali informację o trutce na szczury umieszczanej w karmie dla psów i zdjęcie takiej porcji. Ale ośobiście się z czymś takim nie zetknęła.

– Objawy przy zatruciach mogą być różne, w przypadku kontaktu z trutką na szczury czy myszy charakte-

rystyczne jest to, że dochodzi do krwawień, bo zmniejsza się krzepliwość krwi, występuje osowienie i bladeść błon śluzowych. Oprócz wymiotów czy biegunki występujących także przy tych zatruciach mogą się też pojawić zaburzenia neurologiczne – dodaje Magdalena Szabała, która radzi zastosować bardzo proste rozwiązanie, jakim jest dobrze dopasowany kaganiec. Dzięki niemu nawet pies, którego właściciel spuści ze smyczy, żeby się wybiegał i zniknie z oczu, nie zje niczego niebezpiecznego.

Choć jednemu psu

Świdniccy weterynarze, jeśli przypominają sobie, że pomagali psom, które zjadły trutkę na gryzonie były to przypadki kiedy właściciele świetnie o tym wiedzieli, bo do zatrucia doszło na ich posesji czy w garażu.

– Moim zdaniem to nie jest jedna osoba tylko wiele, nie wierzę, że się je złapie i ukarze. Może jedynie nagłośnienie tej sprawy uczuli właścicieli, którzy będą zwracali większą uwagę na swoje psy. Jeśli choć jednemu psu uratuje to życie, to dobrze. To może się zdarzyć każdemu i wszędzie, bo ludzie opowiadają o takich historiach w całym Świdniku – dodaje opiekunka otrutego owczarka niemieckiego.

(JK, AGDY)

Miało być pięknie, a wyszło...

Mieszkanie Plus

ZAMOŚĆ Rozgoryczenie i rozczarowanie, żal, złość, ale przede wszystkim smutek – takie uczucia towarzyszyły najemcom mieszkań w blokach, które na ulicy Parkowej w Zamościu powstały w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus, kiedy w piątkowe popołudnie spotkali się z mediami. Zrobili to, aby głośno zakomunikować, że czują się oszukani

Anna Szewc

To są fajne, nowe bloki. Naprawdę dobrze się tutaj mieszka, mam świetnych sąsiadów – mówi pani Anna. Dlaczego więc nie jest zadowolona? Kobieta jest samotną matką. Wychowuje syna. Utrzymuje siebie i dziecko tylko z jednej, własnej pensji. Kiedy Mieszkania Plus powstawały w Zamościu, złożyła wniosek o niewielkie, ok. 48-metrowe. Skusiła ją głównie perspektywa, że za niedługi czas będzie mogła te cztery kąty kupić na własność. Dlatego się zdecydowała, choć już na początku płaciła więcej, niż wtedy gdy wynajmowała mieszkanie. – Ale tam w każdej chwili mogłam dostać wypowiedzenie, to nowe mieszkanie dawało mi i dziecku pewną stabilizację.

Z identycznego założenia wyszli pani Roksana i jej mąż. Oni mają mieszkanie duże, blisko 60 metrowe. Wcześniej wynajmowali małe, 43-metrowe. Dla dwojga dorosłych i nastolatka było wystarczające, ale spodziewali się kolejnego dziecka. – Chcieliśmy, aby każdy z chłopców miał swój pokój, a dla nas tzw. salon. No i mamy, a przy okazji teraz problem, jak to opłacić – tłumaczy kobieta.

Nie masz pieniędzy, to płac

Za poprzednie lokum, w pełni wyposażone, ich łączne opłaty nie przekraczały 1400 zł. W mieszkaniu na Parkowej już na wstępie musieli płacić ok. 1700 zł. Mimo to byli zadowoleni. Wysupłali też pieniądze na kaucję w wysokości ok. 6 tys. zł. Znaleźli kilkanaście kolejnych, aby mieszkanie umeblować. Problem w tym, że na początku tego roku zarządzająca osiedlem spółka dokonała rewaloaryzacji. Czynsz pani Roksany sko-



Mieszkańcy bloków na ul. Parkowej w Zamościu są źli i rozczarowani, ale przede wszystkim smutni. Bo w kilka miesięcy po tym, jak wprowadzili się do mieszkań, ich marzenia i nadzieje przysły



FOT. ANNA SZEWC

czył do 1994 zł. Po doliczeniu opłaty eksploatacyjnej (nikt z mieszkańców do dziś nie wie, co się na nią składa) i rachunków m.in. za ogrzewanie, podgrzanie wody, prąd, wychodzą im miesięcznie do zapłaty prawie 3 tys.

– To są mieszkania z dopłatami do czynszu, my mamy tego 400 złotych. Ale mimo tego te prawie 2,6 trzeba znaleźć, a nie wiadomo czy za jakiś czas nie przyjdzie następna podwyżka – mówi pani Roksana.

W przypadku pani Anny dopłata to 250 zł. Kiedy wszystko opłaci, zostaje jej i synowi na życie ledwie tysiąc złotych. A tymczasem nowy rok zaskoczył ją nie tylko podwyżką czynszu, ale również związaną z tym koniecznością wyrównania kaucji. To oznacza wydatek rzędu kolejnych kilkuset złotych. – Wydaję miesięcznie tyle, że teoretycznie mogłabym spłacać kredyt. Tyle, że jako samotna matka dla banku jestem nikim, zdolności kredytowej nie mam. A te mieszkania były rzeczywiście reklamowane jako dedykowane właśnie ludziom bez zdolności kredytowej – mówi smutno młoda kobieta.

Nie przypuszczała jednak, że spełnienie marzenia będzie ją kosztowało aż tyle.

W podobnej sytuacji są właściciele wszyscy najemcy. Niektórzy muszą teraz regulować rachunki nawet przekraczające 3 tys. zł. Próbowali o swoje prawa walczyć, negocjować, ale bezskutecznie. Problemem dla nich jest sam kontakt ze spółką PFR Nieruchomości S.A. zarządzającą tym osiedlem, ale też m.in. tym, które w ramach programu Mieszkanie Plus powstało w Świdniku (o identycznych problemach tamtejszych najemców pisaliśmy kilka dni temu na naszych łamach). – Albo nam każą dzwonić na infolinię, gdzie za każdym razem są przedstawiane inne informacje, albo wysłać maile. Odpowiedzi przychodzą, tyle że niczego nam nie wyjaśniają – mówi inna z kobiet, które w piątek wzięły udział w wielkiej pikiecie z udziałem mediów.

To nie Warszawa

Zorganizował ją miejski radny Rafał Zwolak, bo to

do niego ludzie z Parkowej zwrócili się o pomoc. Przypomnieli, że kiedy rządzący z programem Mieszkanie Plus ruszali, padły liczby i zapowiedzi, że stawka czynszu za metr wyniesie ok. 10 zł.

– Był udostępniany w internecie kalkulator, każdy mógł przeliczyć, ile zapłaci. Wychodziło trochę ponad tysiąc złotych. Teraz okazuje się, że trzeba płacić dwa razy więcej – argumentował Zwolak.

– Należy wziąć pod uwagę, że żyjemy w Zamościu. Tu nie ma takich zarobków, jak np. w Warszawie. Nas na czynsze powyżej 30 zł za metr po prostu nie stać – mówiła z kolei kobieta, która w imieniu wszystkich odczytała przygotowane oświadczenie. – Poza tym, skoro rewaloaryzacja obejmuje czynsz, to powinna objąć również dopłaty do niego. A tak się nie dzieje.

Wszystko było w umowach

Co na to wszystko spółka, która zarządza zamojskim osiedlem?

– Należy podkreślić, że wszystkie osoby, które zdecydowały się na zawarcie

umów najmu miały możliwość zapoznania się z ich treścią. Umowy, które podpisujemy z naszymi najemcami zawierają precyzyjną informację o kwocie miesięcznego czynszu oraz o pozostałych należnościach: opłacie eksploatacyjnej czy zaliczkach związanych ze zużyciem mediów – informuje Ewa Syta, dyrektor biura prasowego PFR Nieruchomości S.A.

Dodaje, że w każdej umowie znajdują się również zapisy dotyczące waloryzacji stawki czynszu, a ta następuje zgodnie ze „średniorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w danym roku opublikowanym przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego”. W praktyce oznacza to, że średnia stawka w Zamościu przed waloryzacją wynosiła 28,80 zł za metr kwadratowy, a po tegorocznej waloryzacji – 32,95 zł.

Ewa Syta dodaje, że w umowach znalazł się również zapis o tym, iż zwaloryzowana w związku z waloryzacją czynszu może być też kaucja. – Należy pamiętać, że wszystkie inwestycje finansowane ze środków Fun-

duszu Mieszkań dla Rozwoju są objęte dopłatami do czynszu w ramach programu „Mieszkanie na Start”. W ramach tego programu najemcy otrzymują dopłaty co miesiąc przez 15 lat. Obecnie w Zamościu z programu korzysta 59 rodzin. Dopłaty, które otrzymują wynoszą średnio jest to 207,50 zł. Najwyższa z nich to 530 złotych miesięcznie.

W ramach programu Mieszkanie Plus w Zamościu powstało 96 mieszkań. Lokatorzy wprowadzili się do 75 z nich. Ponad 20 stoi więc pustych. Nie wiadomo, czy w tej sytuacji ktokolwiek się na nie zdecyduje.

– A przecież też są ogrzewane, w jakimś stopniu utrzymywane. I to też koszty. Możliwe, że rozkładane na nas wszystkich, którzy już podpisaliśmy umowy. Pytałam o to w mailu do MDR. Nie dostałam odpowiedzi – kwituje pani Anna.

CHĘTNYCH BYŁY SETKI

Podczas przeprowadzonego wiosną zeszłego roku naboru wniosków na mieszkania przy ul. Parkowej, złożono ich 625, z czego ponad połowę już pierwszego dnia. O najmniej-sze, ok. 30-metrowe ubiegało się aż 55 osób, a takie lokale powstały ledwie dwa. Zamiar wynajęcia 18 dwupokojowych o pow. ok. 42 mkw. zgłosiło 198 osób. 260 wniosków dotyczyło lokali trzypokojowych, których powstało 60 (każdy o pow. ponad 55 mkw), zaś w 89 formularzach wyrażono zainteresowanie mieszkaniami czteropokojowymi (o pow. ok. 71 mkw). Tych zbudowano 16. Dziś już wiadomo, że ostatecznie nie wszyscy zdecydowali się na mieszkania wynajęte, bo sporo jest pustych. Do wzięcia są przede wszystkim te największe, a więc też najdroższe w utrzymaniu

Wolontariusze pomogą w nauce

BIAŁA PODLASKA Bezpłatne korepetycje? To możliwe dzięki nowemu projektowi Centrum Wolontariatu przy Caritas w Białej Podlaskiej. Z pomocy w nauce będą mogli skorzystać również uczniowie z Ukrainy. Korepetycje odbywają się co piątek, od godziny 16 w siedzibie Caritas przy ulicy Warszawskiej 15. – „Piątki na piątki” to nasz nowy projekt. Nasi wolontariusze będą pomagać dzieciom ze szkół podstawowych w nauce – mówi

Małgorzata Strzelec z Centrum Wolontariatu. Z korepetycji będą też mogli skorzystać uczniowie, którzy przybyli do Polski z Ukrainy. – Potrzebujemy też wolontariuszy, bo im więcej chętnych do pomocy, tym większej liczbie dzieci i młodzieży pomożemy.

Aby skorzystać z bezpłatnych korepetycji, trzeba najpierw zadzwonić i umówić się na lekcję z konkretnego przedmiotu. Numer kontaktowy to 780-061-313.

(EB)

Skarby z drugiej ręki

ŚWIDNIK Ma już swoich wiernych bywalców z całego regionu. Szukają, buszują, oglądają, wybierają i kupują skarby z duszą i oryginalną historią. To istna kopalnia pamiątek i kolekcjonerskich perełek. Mowa o Targu Staroci który odbywa w każdą drugą sobotę miesiąca przed Urzędem Miasta w Świdniku. W tym niezwykłym miejscu można kupić porcelanę, figurki, płyty winylowe, biżuterię, rękodzieła, sprzęt gospodarstwa domowego, monety, narzędzia, militaria, książki, obrazy, lampy, a nawet zestaw kreślarski. – Mam tu wiele cennych skarbów, można u mnie nabyć



monety, garnki, sztucce, jak również części do starych samochodów, których już nie można dostać w serwisach. Wartości przedmiotów są różne: na przykład ten przedwojenny zestaw

przyborów kreślarskich kosztuje 2 tys. zł – mówi pan Paweł z Lublina. – Mam również piękny samowar, zachowany w idealnym stanie. Jego koszt to 80 zł. Odwiedzających targi jest wielu,



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

przyjeżdżają z okolic Świdnika, Lubartowa, Lublina, Łęcznej a nawet z Chełma. Organizatorem wydarzenia jest Miasto Świdnik i Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. PM

Na początek polonez, a potem

VII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MARII KONOPNICKIEJ W LUBLINIE



ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W PUŁAWACH



wielka zabawa

BAL Do matury zostały niespełna trzy miesiące, ale w ostatnich dniach zapewne wszyscy maturzyści nie myśleli o nauce i egzaminach, ale o swoich studniówkach. W piątek bawili się maturzyści z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów. Swoją czas na beztroską mieli też maturzyści z puławskiego Zespołu Szkół Technicznych. Swoją studniówkę mieli też czwartoklasiści z Prywatnego Liceum im. Królowej Jadwigi w Lublinie. maturzyści z VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie.

● W JUTRZEJSZYM WYDANIU KOLEJNE FOTORELACJE ZE STUDNIÓWEK.

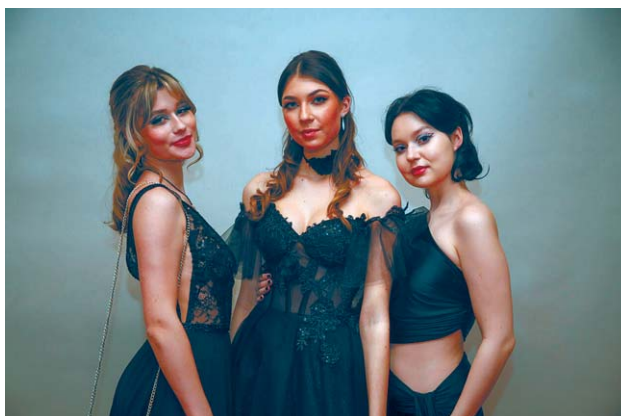
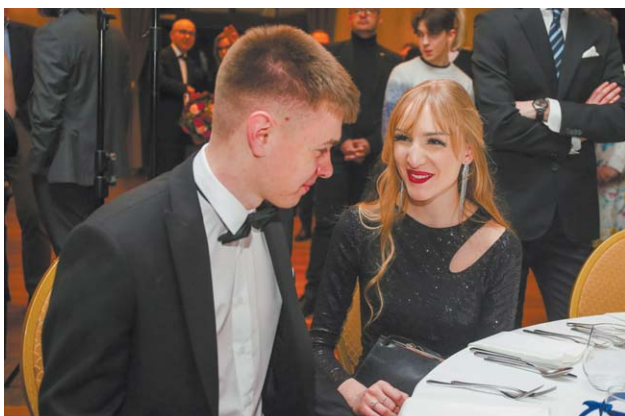
ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH IM. A. I J. VETTERÓW W LUBLINIE

FOT. DW



PRYWATNE LICEUM IM. KRÓLOWEJ JADWIGI W LUBLINIE

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI



NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO
W CHEŁMIE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że **15.03.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Chełmie, ul. Obłowska 20a, s. 14B,

odbędzie się **trzecia licytacja nieruchomości** w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym wobec BP INVEST Sp. z o.o., stanowiącej:

prawo użytkowania wieczystego niezabudowanej działki gruntu o nr 29/1, o pow. 0,5982 ha, położonej przy ul. Dr. Judyma w Chełmie. Nieruchomość objęta jest KW nr LU1C/00055196/2.

Wartość szacunkowa wynosi **205.242,00 zł**, cena wywołania wynosi **133.407,30 zł**.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie wadium w wysokości **20.524,20 zł**.

W terminie 14 dni przed dniem licytacji, po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem organu egzekucyjnego będzie można oglądać nieruchomość oraz przeglądać akta egzekucyjne.

Tel. kontaktowy 82 560 49 63

in587

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO
W CHEŁMIE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że **22.03.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Chełmie, ul. Obłowska 20a, s. 14B,

odbędzie się **trzecia licytacja nieruchomości** w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym wobec BP INVEST Sp. z o.o., stanowiącej:

prawo użytkowania wieczystego niezabudowanych działek gruntu o nr: 29/3, 29/4, o łącznej pow. 0,8069 ha, położonych przy ul. Dr. Judyma w Chełmie. Nieruchomość objęta jest KW nr LU1C/00055196/2.

Wartość szacunkowa wynosi **224.728,00 zł**, cena wywołania wynosi **146.073,20 zł**.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie wadium w wysokości **22.472,80 zł**.

W terminie 14 dni przed dniem licytacji, po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem organu egzekucyjnego będzie można oglądać nieruchomość oraz przeglądać akta egzekucyjne.

Tel. kontaktowy 82 560 49 63

in588

OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
W LUBLINIE

ogłasza w 2023 roku organizację konkursów:

- „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” – pracodawcy;
- „Poznaj swoje prawa w pracy” – uczniowie powyżej 15 roku życia uczestniczący w programie „Kultura Bezpieczeństwa”;
- „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy” – społeczni inspektorzy pracy;
- „Bezpiecznie od startu” – pracownicy młodociani zatrudnieni w rzemiośle w celu przygotowania zawodowego;
- „Buduj bezpiecznie” – generalni wykonawcy i podwykonawcy robót budowlanych na każdym etapie prac, posiadający status pracodawcy;
- „Bezpieczne gospodarstwo rolne” – rolnicy indywidualni (właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych, z których chociaż jeden jest ubezpieczony w KRUS).

oraz konkursów realizowanych w trakcie Kampanii informacyjno-edukacyjnej adresowanej do młodzieży w latach 2022-2024, zawierającej program edukacyjny „Kultura bezpieczeństwa”, oraz w ramach programu „Szczepi życie! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursów i programów zamieszczone zostały na stronie: www.lublin.pip.gov.pl oraz www.pip.gov.pl

in590

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01-A

– Sprzedajesz nieruchomość?

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0008

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

003023L01-A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl

014023L01-A

(<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

014223L01-B

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 5 dni w cenie 999 zł/os. 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl (<http://www.owjantar.pl/>), tel: 552476030, 534 244 044

014223L01-A

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

013323L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

014023L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

USŁUGI

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

008923L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 **46 26 820**

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0024



NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

in22767

AGRO Anna Jędrzejczyk
ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

- ☒ OC rolnika
- ☒ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☒ AGROCASCO
- ☒ ubezpieczenia upraw
- ☒ pakiety AGRO

Zapraszamy! Armii Krajowej 44 23-100 Bychawa tel. 519-587-161 <http://jedrzejczyk-agro.pl>

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

Pracownicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „KOLEJARZ” w Lublinie
ul. Nadbystrzycka 11, tel. 81 538 30 52

ogłaszają przetarg ustny nieograniczony dla osób fizycznych i prawnych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego nr 33 przy ul. Topolowej 2 w Lublinie.

Lokal składa się z 2-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc, posiada 39,30 m² powierzchni użytkowej i znajduje się na IV piętrze. Do lokalu przynależna jest piwnica o pow. 1,98 m².

Cena wywoławcza: 256 200 zł

Przetarg odbędzie się dnia 02.03.2023 r. o godz. 1000 w biurze Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11 w Lublinie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wys. 10% ceny wywoławczej na konto Spółdzielni nr 61 1020 3176 0000 5602 0011 1047 do dnia 27.02.2023 r.

Przed dokonaniem wpłaty wadium osoby zainteresowane mają obowiązek zapoznania się z treścią Regulaminu przeprowadzenia przetargu oraz złożenia pisemnych oświadczeń dotyczących: wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych, zapoznania się ze stanem technicznym przedmiotowego lokalu oraz zapoznania się z regulaminem przeprowadzania przetargu. Regulamin dostępny jest na stronie Spółdzielni: <https://kolejarz.lublin.pl/>

Lokal można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Osiedla „Bronowice III - Maki”, Lublin ul. Wierzbowa 13, tel. 81 744 09 41 lub 81 744 04 09.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym jego etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez strony przetargu.

in589

STAROSTA PARCZEWSKI
INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Warszawska 24 oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siemień

wywieszono na okres od 3 lutego 2023 r. do 24 lutego 2023 r. wykaz nieruchomości z obrębu ewid. Glinny Stok, gmina Siemień przeznaczonych do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać też na stronie internetowej <http://www.powiat.parczew.pl> i www.spparczew.bip.lubelskie.pl oraz pod nr tel.83 355 15 91

in585

Wójt Gminy Jabłonna

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 poz. 1899 ze zm.), na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 13 lutego 2023 r., wykaz lokali stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych na wynajem:

Lokal o powierzchni 66,60 m² położony w budynku komunalnym znajdującym się na działce nr 282/6 położonej w miejscowości Jabłonna-Majątek, oraz wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna **przeznaczonych na sprzedaż:** działka nr 339/4 o pow. 0,15 ha oraz działka nr 339/6 o pow. 0,10 ha, położone w miejscowości Piotrków Drugi (obręb nr 10) gm. Jabłonna, woj. lubelskie. Księga Wieczysta nr LU11/00099261/5.

in593

EWINNER II LIGA 15

Bez zwycięstwa

Drugi weekend z rzędu bez wygranej piłkarzy Motoru. Przed tygodniem była porażka z Górnikiem Łęczna 0:3 i remis ze Stalą Rzeszów 1:1. Tym razem w dwumeczu z Siarką Lublinianie przegrali 0:1 i zremisowali 2:2



SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH 22

Udana rehabilitacja?

MKS FunFloor po kompromitacji w meczu na szczycie z Zagłębiem Lubin rozegrał dwa mecze u siebie: z Piotrcwią i MKS PR Urbis Gniezno



Falstart na inaugurację piłkarskiej wiosny

FORTUNA I LIGA Nie tak miał wyglądać pierwszy mecz o punkty w wykonaniu Górnika Łęczna. Podopieczni trenera Marcina Prasola jechali do Niepołomic, aby zmierzyć się z Sandecją Nowy Sącz z bojowym nastawieniem. Niestety, plan ten spalił na panewce, bo ostatnia drużyna w tabeli wbiła zielono-czarnym trzy gole i w pełni zasłużenie sięgnęła po zwycięstwo

BARTEK SURMAN

Kibice Górnika na mecz o ligowe punkty czekali niemal trzy miesiące. Pierwszym rywalem zielono-czarnych była zamykająca tabelę Fortuna I Ligi Sandecja. Dodatkowo mecz odbył się w Niepołomicach, a nie Nowym Sączu dlatego piłkarze z Łęcznej chcieli zacząć rundę wiosenną od zwycięstwa.

Od pierwszego gwizdka sędziego przewagę na murawie zaczęli osiągać piłkarze Sandecji, którzy rozpoczęli spotkanie z dużym animuszem. Na pierwszą bramkę na zapleczu PKO BP Ekstraklasy fanom przyszło poczekać do 28 minuty. Wówczas „przebitkę” z Danielem Dziwnielem wygrał Tomasz Boczek i chwilę później podjął spore ryzyko efektywnie uderzając piłkę z półwoleja. I trzeba przyznać, że trafił z decyzją. Piłka nabrała bowiem świetnej trajektorii lotu i wpadła „za kołnierz” próbującego interweniować na przedpolu Macieja Gostomskiego. Pierwszy gol w rozgrywkach Fortuna I Ligi śmiało będzie mógł kandydować nie tylko do trafienia rundy, ale i całego sezonu.

Trzy minuty później w polu karnym Górnika z piłką „zatańczył” Damian Chmiel i uderzył z ostrego kąta, ale Gostomski tym razem nie dał się zaskoczyć. W 38 minucie było już 2:0 dla Sandecji. Piłkę po dośrodkowaniu z prawej strony nieumiejętnie wybił przed własną „szesnastkę” Jakub Pierzak. Miejscowi przejęli futbolówkę i po ładnej dwójkowej akcji trafiła ona do Kamila Słabego. Obrońca z Nowego Sącza oddał mocny strzał i choć Gostomski próbował interweniować, to piłka po rękach wpadła do bramki.

Druga połowa miała bardzo podobny przebieg, jak pierwsze 45 minut. Szybko z rzutu wolego przymierzył precyzyjnie Martin Kostal, ale jednocześnie zbyt lekko by zaskoczyć Gostomskiego. Osiem minut później po dośrodkowaniu z rzutu wolego z ostrego kąta strzelał Chmiel, ale tym razem bramkarz zielono-czarnych sparował piłkę. W 70 mi-

nucie Sandecja zadała jednak kolejny, bolesny cios. Po rzucie rożnym obrońcy Górnika kompletnie zgubili krycie Jakuba Wróbla, a ten sprytnym strzałem głową trafił na 3:0.

W końcu podopieczni trenera Prasola mieli świetną szansę na zdobycie honorowej bramki. Najpierw mocny strzał tuż sprzed „szesnastki” oddał Egzon Kryeziu. Matus Putnocky odbił piłkę na piąty metr wprost pod nogi Karola Podlińskiego, a ten huknął z całej siły wysoko nad poprzeczką. Chwilę później napastnik Górnika oddał strzał sprzed pola karnego, ale tym razem zbyt lekko. Natomiast już w doliczonym czasie gry po ładnej indywidualnej akcji uderzał Bartłomiej Kasprzak, lecz Gostomski zdołał wybronić jego uderzenie i mecz zakończył się w pełni zasłużoną wygraną ekipy z Nowego Sącza 3:0.

Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna 3:0 (2:0)

Bramki: Boczek (28), Słaby (38), Wróbel (70)

Sandecja: Putnocky – Piter-Bucko, Boczek, Słaby, Iskra, Maissa Fall, Kasprzak, Potoma (76 Walski), Kostal (68 Nawotka), Chmiel (87 Pawłowski), Wróbel (77 Mas).

Górnik: Gostomski – Zboziń, De Amo, Biernat (57 Cisse), Dziwniel, Krykun, Kryeziu, Pierzak (57 Tkacz), Kozak (74 Podliński), Grzeszczyk (74 Lewkot), Sobol (46 Lykhovydko). Trener: Marcin Prasoł

Żółte kartki: Wróbel, Fall – Kryeziu, Pierzak, Biernat

Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze)

POWIEDZIELI PO MECZU

Marcin Prasoł, trener Górnika – Zaliczamy bardzo duży falstart. Sandecja przebiła nas determinacją i walecznością. To najbardziej boli. Musimy to zmienić. Możemy mówić o grze, ale jeżeli nie będzie u nas determinacji, walki i poświęcenia to nie ma szans na to abyśmy osiągnęli korzystne wyniki. Dlatego musimy do tego wrócić, wyciągnąć wnioski z meczu Sandecja i myśleć o kolejnym spotkaniu.

Stanislav Varga, trener Sandecji – Zagraliśmy bardzo dobry mecz i wygraliśmy go 3:0. Dodam tylko, że przed startem rozgrywek mieliśmy tylko jeden trening na naturalnej trawie. Zawodnicy bardzo dobrze przygotowali się na to spotkanie. To dla nas pierwszy dobry wynik wiosną, ale my potrzebujemy ich więcej.

EUROPEJSKA STOLICA MŁODZIEŻY

TURNIEJ FINAŁOWY

LUBLIN

HALA GLOBUS IM. TOMASZA WÓJTOWICZA

16–19 LUTEGO

ZWYCIĘZCA

SUZUKI Puchar Polski

BILETY DOSTĘPNE NA eventim

SPONSOR TYTUŁARNY



PARTNERZY



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY



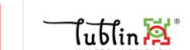
PARTNERZY MEDIALNI



PARTNERZY TECHNICZNI



MIASTO GOSPODARZ



PARTNER MEDYCZYNY



ŁKS walił głową w mur

FORTUNA I LIGA

Niespodzianka w Łodzi. Lider tabeli, choć miał zdecydowaną przewagę zaledwie zremisował z GKS Tychy

Łodzianie już w pierwszej połowie mieli wiele okazji do zdobycia gola, ale albo brakowało im precyzji, albo dobrze interweniował stojący między słupkami Konrad Jałocha. Tyszenie przez większość meczu się bronili, ale w 73 minucie niespodziewanie objęli prowadzenie po strzale z „wapna” Krzysztofa Wołkiewicza. 10 minut później ŁKS wyrównał po strzale Pirulo również z 11 metrów. W końcówce gospodarze dążyli do zdobycia drugiej bramki lecz bez skutku i mecz zakończył się podziałem punktów.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna 3:0 (Boczek 28, Słaby 38, Wróbel 70) ● **Wisła Kraków – Resovia 2:0** (Seweryn 16-samobójcza, Luis Fernandez 36) ● **Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia 1:2** (Sobczak 49 – Skóra 57, Rymaniak 62) ● **ŁKS Łódź – GKS Tychy 1:1** (Pirulo 83-karny – Wołkowicz 73-karny) ● **Ruch Chorzów – Chrobry Głogów 1:0** (Foszmańczyk 90-karny) ● **Stal Rzeszów – Puszcza Niepołomice 1:0** (Prokić 73) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS Katowice 1:1** (Radwański 58 – Marzec 14) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Odra Opole** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Chojniczanka Chojnice – Skra Częstochowa** dzisiaj o 18.

1. ŁKS	19	38	33-18
2. Ruch	19	35	26-18
3. Puszcza	19	34	30-22
4. Arka	19	31	33-26
5. Chrobry	19	31	32-27
6. Bruk-Bet	19	30	30-23
7. Stal	19	29	33-26
8. Katowice	19	28	22-19
9. Wisła	19	27	26-22
10. Podbeskidzie	18	27	26-25
11. Tychy	19	24	33-31
12. Zagłębie	19	22	23-27
13. Górnik	19	19	27-30
14. Sandecja	19	17	18-27
15. Resovia	19	17	20-32
16. Chojniczanka	18	15	20-30
17. Odra	18	15	23-35
18. Skra	18	15	10-27

18-19 lutego: Zagłębie – Odra ● Sandecja – Resovia ● Górnik – Stal ● Puszcza – Ruch ● Chrobry – Chojniczanka ● Skra – ŁKS ● Tychy – Bruk-Bet ● Katowice – Podbeskidzie ● Arka – Wisła.

Dominacja przerwana na moment

SKOKI NARCIARSKIE Andreas Wellinger i Halvor Egner Granerud najlepsi podczas weekendu Pucharu Świata na skoczni w Lake Placid. Polakom na osłodę pozostało zwycięstwo w pierwszym w historii konkursie duetów

W piątek w Lake Placid organizatorzy i skoczkowie przegrali z pogodą i kwalifikacje przełożono na sobotę, a tuż po nich odbył się pierwszy konkurs indywidualny. Ten niestety również był kilkakrotnie przerywany, z powodu złych warunków wietrznych. Najlepszy na półmetku był Ryoyu Kobayashi, który skoczył 136 metrów i ustanowił nowy rekord skoczni. Za Japończykiem byli: Michael Hayboeck (129 m) oraz Timi Zajc (130 m). Czwarty był Daniel Tschofenig (129 m), a piąty Andreas Wellinger (129 m). Lider Pucharu Świata, Halvor Egner Granerud, po próbie na odległość 124,5 metra zajmował szóstą lokatę, a czołową dziesiątkę zamykał najlepszy z grona Polaków, Dawid Kubacki (119,5 m). Do drugiej serii awansował także Aleksander Zniszczoł (13 miejsce po skoku na 118,5 m) oraz Piotr Żyła (17 lokata po próbie na 114,5 m).

W drugiej serii Żyła lądując zaledwie na 116,5 m spadł na 19 miejsce, a Zniszczoł po locie na 123 metr awansował na 13. Z kolei Kubacki poprawił się o pięć miejsc dzięki skokowi na 126 metrów. Co ważne Polak wyprzedził Graneruda (117 m) i odrobił nieco stratę do Norwega w klasyfikacji generalnej. Granerud tym samym nie zdołał wyrów-



Halvor Egner Granerud w sobotę był poza podium, ale w niedzielę sięgnął po 10. wygraną w sezonie

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

nać rekordu Janne Ahonena w postaci 13 konkursów z rzędu z miejscem na podium. Trzecie miejsce zajął Daniel Tschofenig (120 m), a drugie Kobayashi. Japończyk roztrwonil przewagę z pierwszej serii skacząc zaledwie 114 metrów i przegrał z Andreasem Wellingerem (125,5 m) o 8,5 punktu. Niemiec odniósł tym samym pierwsze pucharowe zwycięstwo po ponad pięcioletniej przerwie.

Po konkursie indywidualnym w sobotę rozegrano jeszcze pierwszy w historii konkurs duetów. Wygrała go reprezentacja Polski w skła-

dzie: Żyła i Kubacki. Nasi reprezentanci po pierwszej serii byli na drugim miejscu (Żyła uzyskał 123,5 metra, a Kubacki 128 metrów). Druga runda była popisem naszych rodaków i dzięki próbie Żyły na 122,5 metr i Kubackiego na 127, udało im się wyprzedzić o 11,2 punktu Niemców i Japończyków.

W niedzielę Granerud powetował sobie dalsze miejsce w sobotnim konkursie i znów okazał się najlepszy. Norweg w pierwszej serii skoczył 124 metry i wyprzedził Stefana Krafta (123,5 m) i sobotniego triumfatora

– Wellingera (124 m). W drugiej serii Granerud skoczył 134 metry i odniósł 10. zwycięstwo w tym sezonie. Na drugie miejsce wskoczył Wellinger (130 m), a na najniższym stopniu podium znalazł się Kraft (130 m). Kubacki po pierwszej serii zajmował 13 miejsce (118 m), ale w drugiej dzięki próbie na 129,5 m awansował na siódme. 21 był Zniszczoł, a 25 Żyła.

(B5)

WYNIKI SOBOTNIEGO KONURSU

1. Andreas Wellinger (129 m, 125,5 m) 264,5 pkt ● 2. Ryoyu

Kobayashi (136 m, 114 m) 256 ● 3. Daniel Tschofenig (129 m, 120 m) 255,4 ● 4. Timi Zajc (130 m, 120 m) 254,6 ● 5. Dawid Kubacki (119,5 m, 120 m) 252,9 ● 6. Domen Prevc (122 m, 129,5 m) 252 ● 7. Halvor Egner Granerud (124,5 m, 117 m) 251 ● 8. Karl Geiger (127,5 m, 120,5 m) 250,4 ● 9. Michael Hayboeck (129 m, 117 m) 248,9 ● 10. Markus Eisenbichler (117,5 m, 130 m) 243,3 ● ● ● 13. Aleksander Zniszczoł (118,5 m, 123 m) 236,2 ● 19. Piotr Żyła (114,5 m, 116,5 m) 226,7.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Halvor Egner Granerud (125 m, 134 m) 287,6 ● 2. Andreas Wellinger (124 m, 130 m) 276,1 ● 3. Stefan Kraft (123,5 m, 130 m) 275,3 ● 4. Karl Geiger (124,5 m, 131 m) 271,9 ● 5. Ryoyu Kobayashi (122,5 m, 131,5 m) 271,4 ● 6. Timi Zajc (123,5 m, 127 m) 263,3 ● 7. Dawid Kubacki (118 m, 129,5 m) 262,1 ● 8. Daniel Tschofenig (121 m, 125 m) 258,3 ● 9. Ziga Jelar (122,5 m, 124 m) 256,6 ● 10. Michael Hayboeck (120 m, 124 m) 254,5 ● ● ● 21. Aleksander Zniszczoł (115,5 m, 114,5 m) 222,5 ● 25. Piotr Żyła (115,5 m, 110 m) 217,4.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Granerud 1652 pkt ● 2. Kubacki 1359 pkt ● 3. Lanisek 1096 ● 4. Kraft 1078 pkt ● Żyła 822 pkt.

Mocny transfer „Miedziowych”

PKO BP EKSTRAKLASA Fernando Santos w piątek po raz pierwszy z wysokości trybun oglądał w akcji naszych ligowców i niestety mocno się rozczarował. Natomiast Zagłębie Lubin zdecydowało się na ściągnięcie do swojej drużyny Jakuba Świerczoka

Selekcjoner reprezentacji Polski witając się z kibicami zapowiedział, że zamieszka w Polce i będzie bywalcem meczów PKO BP Ekstraklasy. I jak się okazało Fernando Santos dotrzymał słowa. 68-letni Portugalczyk w piątek oglądał na żywo spotkanie pomiędzy Lechią Gdańsk, a Widzewem Łódź. Niestety, nie obejrzał goli.

Ciekawiej niż na boisku było na rynku transferowym. „Miedziowi” ściągnęli do siebie Jakuba Świerczoka, czyli byłego zawodnika Górnika Łęczna. 30-latek ostatnio był zawodnikiem japońskiej Nagoyi Grampus, ale nie mógł występować w tamtejszej lidze, bo został zdyskwalifikowany przez Azjatycką konfederację Piłkarską za wykrycie w jego organizmie substancji niedozwolonych. Piłkarz odwołał się od decyzji do Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie, wygrał sprawę i mógł wrócić do gry.

Kiedy dowiedzieliśmy się o możliwości pozyskania Kuby Świerczoka, wszystkie inne sprawy odeszły na bok. Pozyskanie innego napastnika w ogóle nie wchodziło



Jakub Świerczok dołączył do Zagłębia Lubin

w grę. Bardzo się cieszę, że udało się ten węzeł gordyjski rozwiązać i Kuba jest u nas – powiedział na łamach oficjalnej internetowej strony Zagłębia dyrektor pionu sportowego klubu Piotr Burlikowski. – Jestem bardzo szczęśliwy, że podpisałem kontrakt z Zagłębiem. Pierwszy raz byłem tutaj krótko, ale bardzo dobrze wspominam ten czas, myślę, że po-

dobnie jak kibice i teraz będzie tak samo – powiedział piłkarz.

W niedzielę „Miedziowi” jeszcze bez Świerczoka w składzie zmierzyl się na swoim stadionie z Piastem Gliwice. Mecz był wyjątkowy i Waldemara Fornalika, czyli obecnego trenera Zagłębia, a niegdyś Piasta z którym zdobył w 2019 roku mistrzostwo Polski. Zagłębie nie

dało jednak rady „Piastunkom” i przegrało 0:2. Gole dla goście zdobyli Damian Kędzior i Kamil Wilczek. (B5)

PKO BP EKSTRAKLASA

Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin 2:0 (Tomasz Kupisz 58, Jesus Imaz 78) ● **Lechia Gdańsk – Widzew Łódź 0:0** ● **Stal Mielec – Raków Częstochowa 0:0** ● **Śląsk Wrocław – Korona**

Kielce 1:1 (John Yeboah 68 – Jakub Łukowski 87-karny) ● **Wisła Płock – Lech Poznań 0:1** (Radosław Murawski 20) ● **Zagłębie Lubin – Piast Gliwice 0:2** (Damian Kądzior 13, Kamil Wilczek 38) ● ● **Górnik Zabrze – Radomiak Radom 0:0** ● **Legia Warszawa – Cracovia 2:2** (Maik Nawrocki 80, Tomas Pekhart 87 – Michał Rakoczy 9, Jakub Jugas 82) ● **Warta Poznań – Miedź Legnica** dzisiaj o 19.

1. Raków	20	46	37-13
2. Legia	20	39	31-24
3. Lech	20	36	24-17
4. Widzew	20	32	26-21
5. Pogoń	20	30	32-32
6. Cracovia	20	29	23-16
7. Stal	20	29	25-23
8. Wisła	19	28	29-26
9. Radomiak	20	28	22-23
10. Warta	18	26	19-17
11. Śląsk	20	25	20-26
12. Jagiellonia	20	23	29-28
13. Lechia	20	22	20-31
14. Górnik	20	22	27-31
15. Piast	20	20	21-24
16. Zagłębie	20	20	17-31
17. Korona	20	17	22-31
18. Miedź	19	14	20-30

17-20 lutego: Cracovia – Stal ● Korona – Lechia ● Lech – Zagłębie ● Miedź – Wisła ● Piast – Legia ● Pogoń – Warta ● Radomiak – Jagiellonia ● Raków – Górnik ● Widzew – Śląsk.

FOT. ZAGŁĘBIE LUBIN

ZDANIEM TRENERA

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Mieliliśmy kontrolę praktycznie nad całym spotkaniem. Zarówno przez wysoki pressing, dobre wyjście spod pressu przeciwnika czy kulturę gry. Trzeba jednak wykorzystywać sytuacje, a tego nie robiliśmy. To jest najważniejsze, bo to przecież jest gra na bramki. Przeciwnik miał jedną sytuację, a w drugiej, jak wszedł w nasze pole karne, to wywalczył rzut karny i wygrali 1:0. Dokładnie tak będzie to wyglądało, szczególnie w meczach na Arenie. Trzeba podkreślić kolejne szczegóły, rezerwy, jeżeli chodzi o zachowania drużynowe, tak, żeby być skutecznym i stwarzać więcej sytuacji przeciwko niskiemu blokowi obrońcy rywala. Działa za to prawo serii w karnych, nie wygrywaaliśmy tych konkursów na początku, a odgrywaaliśmy jeden, to wygrywamy wszystkie kolejne. Cieszę się, że są z tego wyniki. W drugim spotkaniu przeciwnik zastosował inną strukturę niż się spodziewaliśmy i trochę tym nas zaskoczyli. Nasz pressing w pierwszej fazie meczu nie wyglądał tak, jak chcieliśmy. Kiedy mieliśmy piłkę byliśmy za to bezlitośni. Dobrze wykorzystywaliśmy wolne przestrzenie, objęliśmy prowadzenie, poprawiliśmy pressing i po odbiorze na połowie Siarki zdobyliśmy bramkę na 2:0. Końcówka pierwszej połowy znowu w obronie niskiej. Nie możemy tracić takich bramek, kiedy wszyscy bronimy, a rywal i tak strzela. I zamiast 3:0 zrobiło się 2:1 i mecz był otwarty. Uważam, że w drugiej połowie mieliśmy większą kontrolę. Spotkanie było otwarte, co nie do końca mi się podobało, bo wołałbym bardziej kontrolować zawody. Dobra intensywność powodowała, że im bliżej końca, tym kontrola była po naszej stronie. Sami strzeliliśmy sobie bramkę na 2:2 i tyle. Żeby osiągnąć cel musimy dopilnować każdego szczegółu. Za dużo pracujemy, żeby oddawać bramki za darmo. Uważam, że tym razem to zrobiliśmy. Będziemy pracować po to, żeby unikać błędów w meczach ligowych. Siarka to dobrze zorganizowany zespół, w którym piłkarze idą za pomysłem trenera, trzeba im oddać ich pacę.

(LUKISZ)

Znowu bez zwycięstwa

EWINNER II LIGA Dwa kolejne mecze kontrolne zafundował swoim piłkarzom w piątek Goncalo Feio. Tym razem Motor zmierzył się z ligowym rywalem – Siarą Tarnobrzeg. W lepszych humorach do domu wracali goście, bo w pierwszym spotkaniu wygrali 1:0, a w drugim zremisowali z żółto-biało-niebieskimi 2:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszym sparingu trener Feio wystawił ten bardziej optymalny skład. W „podstawie” wyszli: Łukasz Budziłek, Filip Wójcik, Rafał Król, czy Kacper Welniak. Gospodarze od początku mieli przewagę i już do przerwy powinni mieć w zapasie przynajmniej jednego gola. Najpierw dobrą okazję zmarnował Mikołaj Kosior, a następnie po centrze Filipa Lubereckiego nad poprzeczką główkował Bartosz Zbiciak.

Po zmianie stron Motor miał kolejne okazje, ale za żadne skarby piłkarze ekipy z Lublina nie mogli umieścić piłki w siatce. Co innego rywale. W 78 minucie po jednej z nielicznych, udanych akcji ofensywnych przypadkowo zagranie ręką jednego z zawodników gospodarzy zakończyło się rzutem karnym. Aż 11 metrów nie pomylił się Bartosz Sulkowski. I ostatecznie to Siarka wygrała 1:0.

W drugim meczu szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich posłał na boisko pięciu młodzieżowców. Od pierwszej minuty zagrał jeden z zimowych nabytków Michał Litwa, podobnie zresztą, jak Patryk Romanowski. Tym razem ze skutecznością było le-



Motor w czterech ostatnich sparingach zanotował: dwie porażki i dwa remisy

FOT. DW

piej. Już po 24 minutach miejscowi prowadzili 2:0. Najpierw wynik otworzył Michał Król. Kwadrans później Mariusz Rybicki przymierzył do siatki zza pola karnego i wydawało się, że kolejne bramki będą tylko kwestią czasu. I dokładnie tak było, tyle, że strzelali już tylko przyjezdni.

Tuż przed przerwą Lukas Hrnciar zaliczył kontaktowe trafienie. 10 minut po zmianie stron do wyrównania doprowadził... testowany w Motorze bramkarz, który wpakował piłkę do swojej

bramki. Kolejne fragmenty były już wyrównane i tym razem zawody zakończyły się remisem 2:2.

Za tydzień w próbie generalnej ekipa z Lublina zagra z kolejnym rywalem z eWinner II ligi – Polonią Warszawa. Ponownie drużyny umówiły się na dwa sparingi.

Motor Lublin – Siarka Tarnobrzeg 0:1 (0:0)

Bramka: Sulkowski (78-z karnego).

Motor: Budziłek – Wójcik, Rudol, Zbiciak, Luberecki, Kusiński, R. Król, Wojtkowski (68 Kahsay), Ceglarz, Kosior, Welniak.

Siarka: Muzyk – Bieniarz, Bierzało, zawodnik testowany, Ziółkowski, Tyl, Cichoń, Sulkowski, Cichocki, Zawisłak, Adamek.

Motor Lublin – Siarka Tarnobrzeg 2:2 (2:1)

Bramki: M. Król (9), Rybicki (24) – Hrnciar (44), zawodnik testowany (54-samobójcza).

Motor: zawodnik testowany – Rozmus, Romanowski, Cichocki, Staszak, Reiman, Lis, Rybicki, Litwa (56 Kahsay), M. Król, Szuta.

Siarka: Szymański – Kwaśniewski, Szymocha, Stefanik, zawodnik testowany, Furman, Hrnciar, Kaliniec, Agudo, Jacenko, Lubaski **oraz** Jędrychowski, Mróz, Krempa, Zwolski.

W SKRÓCIE

Bilety na Raków

Kibice w Lublinie szykują się na mecz ćwierćfinałowy Fortuna Pucharu Polski. Drużyna Goncalo Feio zmierzy się u siebie z liderem PKO BO Ekstraklasy Rakowem Częstochowa. Motor poinformował w ostatnich dniach, ile trzeba będzie zapłacić za bilety na to spotkanie. Tym razem nie ma wejściówek ulgowych, wszystkie kosztują 55 zł (do 19 lutego). Za bilet Premium trzeba zapłacić 150 zł, a VIP kosztuje 300 zł. Od 20 lutego ceny będą jeszcze wyższe: 65 zł, 200 zł (Premium) i 400 zł (VIP). W dniu meczu, który został zaplanowany na środę, 1 marca bilety będą droższe o dodatkowe 5 zł.

Operacja napastnika

Michał Żebrakowski ostatni raz na boisku pojawił się pod koniec sierpnia, przy okazji meczu ligowego ze Śląskiem II Wrocław. Od tamtej pory 26-letni napastnik pauzuje z powodu kontuzji. Wydawało się, że zawodnik będzie mógł rozpocząć przygotowania w styczniu, ale jego powrót do gry ciągle się przedłużał. I ostatecznie niezbędny okazał się zabieg stawu skokowego, a to oznacza przynajmniej kilka kolejnych tygodni przerwy. Do tej pory napastnik pozyskany z Wigier Suwałki rozegrał w żółto-biało-niebieskiej koszulce dziewięć meczów: osiem w lidze i jeden w Pucharze Polski. Zapisał też na swoim koncie dwa gole. Przypomnijmy, że niedawno zabieg przeszedł inny z graczy ofensywnych Damian Sędzikowski, który w tym sezonie również miał sporo problemów ze zdrowiem. Do gry w ostatnich tygodniach wrócili za to: Kamil Rozmus i Ezana Kahsay.

(LUKISZ)

Goncalo Feio nie odejdzie z Motoru

EWINNER II LIGA Ostatnio o Motorze zrobiło się głośno nie z powodu świetnych wyników, a zarzutów Goncalo Feio do MOSiR Bystrzyca, a także prezesa żółto-biało-niebieskich Pawła Tomczyka. Pojawiały się plotki, że trener chce odejść z klubu, bo ma ofertę pracy w sztabie Fernando Santosa w reprezentacji Polski. Opiekun ekipy z Lublina oficjalnie zaprzeczył jednak tym rewelacjom

Przypominamy w skrócie, że tydzień temu trener Feio wypalił, że: w Lublinie jest wiele osób nieprzychylnych Motorowi. Miał też sporo pretensji do MOSiR, że sparing ze Stalą Rzeszów nie został rozegrany na głównej płycie Areny. Zresztą, sam zamieścił swoją wypowiedź w internecie mimo że klub nie chciał opublikować. – Klub bał się opublikować moją wypowiedź, więc robię to ja – w obronie tego klubu i mojej drużyny – napisał Goncalo Feio.

Dzień później przyznał jeszcze, że to była decyzja prezesa Motoru. – Uściślając, moją wypowiedź zablokował P. Tomczyk, za moimi plecami. Prezes, swoją bojaźliwą postawą utrudnia rozwój klubu i drużyny. MOSiR, M. Wątróbką lenistwem i kom-

binatorstwem szkodzą Motorowi. Cała Polska odświeża boiska, Lublin nie. Dalej nas i właściciela będą oszukiwać? – zapytał Portugalczyk.

W związku z tym, wiele osób zastanawiało się, czy Feio nadal będzie prowadził żółto-biało-niebieskich w rundzie wiosennej? I chyba można już zaryzykować stwierdzenie, że tak. Kilka dni temu szkoleniowiec był gościem Łukasza Wiśniowskiego i Kuby Polkowskiego, którzy prowadzą kanał Foot Truck. Od razu padło pytanie o ostatnie wydarzenia w klubie. Szkoleniowiec z Portugalii kategorycznie przyznał, że nie ma zamiaru zmieniać w najbliższym czasie pracodawcy.

– Pracuję w Motorze i będę pracował. Pojawiają się różne plotki, a ja powiem szczerze: nie myślałem, żeby



Goncalo Feio nie zamierza odchodzić z Motoru

FOT. MOTOR LUBLIN

się stąd zabrać. To powiedziałem moim piłkarzom i właścicielowi. Przycho-dząc do Motoru wybrałem ścieżkę budowania czegoś. To mój wybór, ale też możliwości, które mi dano. Odejscie byłoby niepoważne z mojej strony, nie przyszło mi to nigdy do głowy. Jestem w klubie bardzo wcześnie rano i zostaję do późnego wieczora, żeby dać temu klubowi wszystko co umiem. Niech kibice będą spokojni. Nawet, jak chciałbym odejść to zrobiłbym to samo, co w Częstochowie – poszedłbym do właściciela i powiedziałbym, że chcę odejść – mówi Goncalo Feio na kanale Foot Truck. (LUKISZ)

Transfery coraz bliżej

HUMMEL IV LIGA

Świdniczanka lepsza od Lublinianki „tylko” o dwie bramki. Pewnie po pierwszym meczu trzecioligowca, w którym drużyna Mirosława Kosowskiego przegrała aż 1:8 wszyscy spodziewali się kolejnego pogromu

Piłkarze Łukasza Gieresa do meczu przystąpili po tygodniu bardzo ciężkich treningów. I było widać, że fizycznie Michał Zuber i spółka nie są w najlepszej formie. Mimo to wygrali 3:1. Na listę strzelców wpisali się: Zuber, Dawid Skoczylas, a także jeden z testowanych zawodników. Dla ekipy z Wieniawy trafił doświadczony Marcin Fiedeń.

– To był pożyteczny mecz dla obu stron. My koncentrowaliśmy się przede wszystkim na pracy treningowej. I było widać, że nikt się nie oszczędzał na tygodniu, bo fizycznie na pewno było daleko od ideału. Mimo wszystko pozytywów jest sporo. Mimo dużego zmęczenia było sporo płynności w grze i realizacja założeń taktycznych, jestem zadowolony z drużyny – mówi trener Gieresz.

I dodaje, że w przyszłym tygodniu zapadną już decyzje kadrowe odnośnie nowych zawodników, którzy ćwiczą z zespołem. Środkowy pomocnik i napastnik zostaną w zespole. Znak zapytania trzeba jeszcze postawić przy Arkadiuszu Janczarku, zawodnikowi Unii Wilkopolaz. – To naprawdę ciekawy chłopak z rocznika 2003, ale musimy się zastanowić czy w ogóle będzie miał u nas szansę na grę. Mamy mocne wahadła, z przodu też byłoby ciężko o minuty, dlatego jeszcze zobaczymy – wyjaśnia szkoleniowiec „Świdni”. **(LUKISZ)**

Z Lublina do Gorzowa

PIŁKARSKA III LIGA

Kolejni piłkarze, którzy ostatnio zakładali koszulkę Lublinianki znaleźli nowe kluby. A w zasadzie klub, bo Radosław Śledzicki i Artem Vaskov trafili do tej samej drużyny – Stilonu Gorzów

Stilon to obecnie 12 zespół grupy trzeciej III ligi. Śledzicki występował już w Gorzowie, bo w latach 2020-2022 był zawodnikiem innej ekipy z tego miasta – Warty. Ostatnio w Lubliniance wychowanek Orionu Niedzwica zanotował 11 występów w III lidze, 10 razy zagrał od deski do deski. Z bardzo dobrej strony podczas swojej krótkiej przygody z Wieniawą pokazał się też Vaskov. Doświadczony Białorusin zaliczył ledwie trzy spotkania, bo do drużyny Roberta Chmury dołączył w samej końcówce rundy jesiennej. Mimo to zapisał na swoim koncie: trzy gole i asystę. Wydawało się, że będzie pewnym punktem Lublinianki na wiosnę, ale wiadomo, co wydarzyło się w klubie w ostatnich tygodniach. Przypomnijmy, że wcześniej nowych pracodawców znaleźli również: Mateusz Majewski (Pogoń Siedlce), Tomasz Tymosiak (Garbarnia Kraków), Arkadiusz Baran i Sebastian Rak (obaj KS Wągrownica), Fryderyk Janaszek (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski) oraz Marcin Michota (Podhale Nowy Targ). Michał Paluch ma z kolei na dniach przenieść się do Świdniczanki Świdnik. Do wzięcia są jeszcze: Norbert Myszk, Krystian Krupa czy Marcin Świech. Tak naprawdę w kadrze zostali jedynie: Tomasz Brzyski, Mateusz Miśkiewicz i klubowa młodzież. **(LUKISZ)**

Stranieri nie przekonali trenera

PIŁKA NOŻNA Drugi mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Lublinianki. Drużyna Mirosława Kosowskiego w piątkowy wieczór przegrała z czwartoligową Świdniczanką 1:3. „Kosa” przyglądał się kolejnej grupie testowanych zawodników. W tym gronie byli także obcokrajowcy: trzech Ukraińców, Meksykanin i Japończyk. Szansę na pozostanie w drużynie ma tylko jeden z nich.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po porażce 1:8 z Avią tym razem w grze drużyny trenera Kosowskiego było widać progres. Trzeba dodać, że opiekun klubu z Wieniawy w kolejnym tygodniu przygotowań przyglądał się następnej grupie zawodników, którzy mogą dołączyć do jego zespołu. – Mam już pogląd na najlepszych spośród nich. To nie jest jeszcze poziom, jakiego oczekuję, ale wydaje mi się, że zbliżyliśmy się do wymagań czwartej ligi i małymi krokami szukamy szansy na coś więcej. Mówię od tym od początku mojego pobytu w klubie i po raz kolejny mogę powtórzyć: potrzeba nam na pewno cały czas doświadczonych zawodników – wyjaśnia popularny „Kosa”.

Szkoleniowiec miał do dyspozycji kilku Ukraińców: bramkarza, pomocnika i napastnika, a do tego zawodnika z Japonii i Meksyku. Czy ktoś z nich może w ogóle zostać w drużynie? – Tylko jeden – napastnik, który jest w Lublinie. Będzie jeszcze z nami trenował i dalej będę go obserwował. Cały czas szukamy jednak wzmocnień, dzwoniśmy i próbujemy kogoś ściągnąć. Myślę, że ten tydzień może przynieść pozytywne informacje. Powoli czołowe kluby trzecioligowe będą zamykać swoje kadry i jest szansa, że ktoś będzie chciał prze-



Lublinianka zaliczyła w piątek lepszy występ niż przeciwko Avii

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK

nieść się do Lublina, nawet mimo naszej trudnej sytuacji – mówi opiekun Lublinianki.

Trener Kosowski mimo wielu problemów nadal jest optymistą. – Do pierwszego meczu są jeszcze trzy tygodnie i wierzę, że przez ten czas uda nam się zbudować zespół. Widzę, że chłopaki naprawdę robią postępy. Przeciwno Świdniczance spisaliśmy się już zdecydowanie lepiej. A trzeba pamiętać, że to naprawdę ekipa z moc-

nymi nazwiskami. Nie było może pięknych akcji, ale znowu potrafiliśmy zdobyć gola, a sami traciliśmy bramki po błędach w ustawieniu. Zadanie na wiosnę nie będzie łatwe, ale robimy, co możemy, żeby przygotować się do rudoj rewanżowej, jak najlepiej. Będziemy się starali nadrobić braki: walką, wybieganiem i cechami wolicjonalnymi. Apeluje też do osób związanych z lubelską piłką: jeżeli jest ktoś, kto chce pomóc Lu-

bliniance, w jakikolwiek sposób, to jestem otwarty na pomysły i rozmowę – dodaje „Kosa”.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Świdniczanka w kolejną sobotę zmierzy się na boisku w Miętne z Wilgą Garwolin. Spotkanie rozpocznie się o godz. 12. Z kolei Lublinianka ma zagrać ze Stalą Stalowa Wola.

Świdniczanka Świdnik – Lublinianka Lublin 3:1 (2:0)

Bramki: Zuber, Skoczylas, zawodnik testowany – Fiedeń.

Świdniczanka: Gosik – Kanarek, Pielach, Koźlik, Kotowicz, Skoczylas, Szymala, Nawrocki, Sikora, Zuber, zawodnik testowany oraz Kowalski, Ptaszyński, zawodnik testowany, Janczarek, Syperi, zawodnik testowany, Kutyla, Strug, Pryliński.

Lublinianka: zawodnik testowany – Szatała, Oron (30 Fiedeń), Szczawiński, Szczepaniak, Brzyski, Knapp, Miśkiewicz, trzech zawodników testowanych **oraz** Szydłowski, Misiurek, Kołacz, Piskorski, Książek, Gułaś, Drobił, Brillant, Frączek, Matyjaszczyk, Gorecki, Flis, Jair, Mazur, Kołodziejczyk.

Gorsi od trzecioligowca

EWINNER II LIGA Remis, zwycięstwo, a teraz porażka. Taki bilans po trzech meczach kontrolnych mają piłkarze Wisły. W sobotę puławianie niespodziewanie ulegli trzecioligowej Legionovii Legionowo 0:1

Trener Pawlak zdecydował się na dość eksperymentalny skład. W „podstawie” pojawiło się czterech młodzieżowców. Oprócz Bartosza Sapielaka w bramce wystąpili również: Dominik Banach, Damian Kołtański oraz Mateusz Kaczmarek. Od początku meczu groźnie atakowali rywale. Wisła próbowała dwa razy wybić piłkę ze swojej szesnastki, ale za każdym razem futbolówka wracała pod nogi piłkarzy Legionovii. W końcu, w szóstej minucie w polu karnym, na lewym skrzydle podanie dostał Sebastian Gołąb. I po chwili świetnie huknął pod poprzeczkę na 0:1.

Przyjezdni byli zdecydowanie groźniejsi. W pierwszej części meczu wypracowali sobie jeszcze przynajmniej cztery niezłe okazje na gole, w tym sam na sam golkipierem puławian. Akurat w tej sytuacji Sapielak nie musiał interweniować,



Wisła miała duże problemy z Legionovią przede wszystkim w pierwszej połowie

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

bo Szymon Wiejak, czyli były gracz Dumy Powiśla uderzył tuż obok słupka. W kilku innych, golkipier miał jednak sporo szczęścia i ostatecznie do przerwy było „tylko” 0:1.

W drugiej połowie szkoleniowiec Wisły posłał na boisko doświadczonych: Adriana Paluchowskiego, Krystiana Putona czy nowe nabytki: Roberta Janickiego i Kamila Kargulewicza.

Zmiennicy na pewno rozruszali drużynę i tym razem to gospodarze częściej przebywali pod bramką przeciwnika. Po akcji prawym skrzydłem Dominika Cheby zabrakło tylko lepszego do-

grania wzdłuż „piątki”. Nie wiele do szczęścia zabrakło „Paluchowi”, a po chwili bramkarza rywala sprawdził także Puton, ale ten był na posterunku i odbił piłkę na rzut rożny. Kilka chwil później obaj zawodnicy znowu wystąpili w głównych rolach i ponownie górą był piłkarz Legionovii.

Do końca meczu Duma Powiśla starała się o wyrównanie. Było sporo wrzutek w szesnastkę, a także uderzenie z dystansu Przemysława Skałeckiego. Wynik już się jednak nie zmienił. Za tydzień, w próbie generalnej przed ligą podopieczni trenera Pawlaka zmierzą się ze Zniczem Pruszków. **(LUKISZ)**

Wisła Puławy – Legionovia Legionowo 0:1 (0:1)

Bramka: Gołąb (6).

Wisła: Sapielak (46 Zieliński) – Cheba (70 Przywara), Majewski (46 Błyszko), Wiech, Banach (46 Czajkowski), Ryszka (46 Puton), Kona (46 Skałecki), Kaczmarek (46 Kargulewicz), Kołtański (46 Janicki), Klichowicz (46 zawodnik testowany), Retlewski (46 Paluchowski).

Teraz Broń

PIŁKARSKA III LIGA

Mimo porażki z Avią trener Chełmianki Artur Bożyk był zadowolony z postawy swojej drużyny. – To był naprawdę bardzo wartościowy sparing – przekonuje szkoleniowiec

Bożyk wrócił do Chełma po kilku latach przerwy i zabrał się za przebudowę drużyny. W jego zespole pojawiło się w zimie sporo nowych twarzy. Nie brakuje doświadczonych graczy, jak: Sebastian Ciołek, Adam Nowak czy Krystian Mroczek. Jest też jednak sporo młodzieży. Do biało-zielonych dołączyli chociażby: Dawid Gierała, który w tym sezonie zdobył 10 goli dla czwartoligowego Gryfa Gmina Zamość, Jakub Kotko (Górnik II Zabrze), Przemysław Zbiciak (Motor II Lublin) i Karol Futa (Lublinianka). Ostatnio w rubryce przybyli trzeba było dopisać także nazwiska dwóch Ukraińców. To obrońca Siergiej Kulnych i pomocnik Oleg Marchuk. W sobotę na murawie zameldował się tylko ten pierwszy.

Jak trener Bożyk ocenia spotkanie z ligowym rywalem? – Barto wartościowo. Intensywność była wysoka, a dynamika akcji w fazach przejściowych powodowała, że to był spory wysiłek energetyczny dla zawodników. Naszym celem jest to, żeby dostosować się, to tych intensywności. Na pewno mieliśmy swoje sytuacje i powinniśmy pokusić się o jakiegoś gola, ale nie potrafiliśmy zamienić naszych okazji na bramki. Musimy to przeanalizować i naprawdę poprawić się w tym aspekcie – przyznaje opiekun klubu z Chełma.

Jego podopieczni w następnym meczu kontrolnym zmierzą się w Radomiu z tamtejszą Bronią. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę, o godz. 13.

(LUKISZ)

Kadra prawie w komplecie

PIŁKARSKA III LIGA Kolejny mecz kontrolny i kolejne zwycięstwo piłkarzy ze Świdnika. Avia tym razem ograła ligowego rywala – Chełmiankę 2:0. Trener Łukasz Mierzejewski powoli zamyka już kadrę na rundę wiosenną. Szkoleniowiec musi jeszcze zdecydować czy w jego zespole zostanie napastnik z Ukrainy

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wojciech Kalinowski (Broń Radom), Michał Mydlarz (ŁKS Łagów), Bekzod Akhmedov (Janowianka Janów Lubelski) i Bartosz Janiszek (Motor II Lublin). Ta czwórka zawodników na pewno wiosną założy żółto-niebieską koszulkę. Trzech pierwszych oficjalnie dołączyło już do drużyny ze Świdnika, czwarty na dniach też powinien zostać zaprezentowany, bo wszystko jest już dogadane. Janiszek to obrońca z 2002 rocznika, który ostatnio był zawodnikiem... Chełmianki. W tym sezonie zaliczył dziewięć meczów w III lidze, a w pięciu z nich wychodził w podstawowym składzie.

Trener Mierzejewski musi jeszcze zdecydować o losie napastnika z Ukrainy, który w poprzednim sparingu z Lublinianką cztery razy wpisał się na listę strzelców. – Muszę jeszcze przemyśleć sprawę, wszystkie za i przeciw. Jeżeli się zdecydujemy, to raczej będzie nasz ostatni transfer. Już wystarczy zawodników testowanych – przyznaje



Avia wygrała kolejny mecz kontrolny, tym razem z Chełmianką

FOT. AVIA ŚWIDNIK

popularny Mierzej. A jak ocenia sobotni mecz w wy-

konaniu swoich podopiecznych? – Wynik jest dobry,

cieszy, że kolejny raz udało się wygrać. Można powiedzieć, że pierwsza połowa była wyrównana. W drugiej gra przebiegała już pod nasze dyktando – przekonuje trener Avii.

Można się też spodziewać, że w najbliższym czasie kilku zawodników opuści jego drużynę. Sebastian Sprawka, który ostatnio był graczem Wisły Sandomierz i pokazał się w III lidze z dobrej strony powinien udać się gdzieś na wypożyczenie. Tak samo będzie w przypadku Dawida Wdowicza.

Żółto-niebieskich czeka też ciekawy i bardzo pracowity tydzień. Już na wtorek zaplanowano mecz z Górnikiem Łęczna. W składzie zielono-czarnych mają pojawić się zawodnicy, którzy nie wystąpili w pierwszym meczu ligowym w tym roku z Sandecją. Sparing odbędzie się w Lubartowie, najprawdopodobniej o godz. 12.30. A w sobotę świdniczanie rozegrają dwa kolejne mecze kontrolne z: Siarką Tarnobrzeg i Tomaszów Lubelski, ale jeszcze nie wiadomo, na jakim boisku.

SAME ZWYCIĘSTWA

Avia do tej pory rozegrała w zimie pięć spotkań. I wszystkie rozstrzygnęła na swoją korzyść. Co ciekawe, pokonała już wszystkich trzecioligowców z naszego regionu: Orłeta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1, Podlasie Biała Podlaska 1:0, Lubliniankę 8:1 i teraz Chełmiankę 2:0. W międzyczasie okazała się lepsza także od czwartoligowego Levaru Lubartów (4:3). A to oznacza, że żółto-niebiescy przy komplecie zwycięstw mają w sparingach bilans bramek: 17-5.

Avia Świdnik – Chełmianka Chełm 2:0 (1:0)

Bramki: Kunca, Białek.

Avia, I połowa: Sobieszczyk – Drozd, Dobrzyński, Midziński, Kalinowski, Maluga, Mydlarz, Uliczny, Akhmedov, Kunca, zawodnik testowany. **II połowa:** Rosiak – Janiszek, Kursa, Mykityn, Wdowiak, Zając, Popiołek, Górka, Rak, Kompanicki, Białek.

Chełmianka: Ciołek – Bobrov, Piekarski, Kulnych, Futa, Bednara, Czuliowski, Wójcik, Nowak, Szwed, Knap oraz Zbiciak, Kotko, Perdun, Gierała, Mazurek.

Poszukiwania napastnika trwają

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze z Radzyna Podlaskiego mają za sobą kolejny mecz kontrolny. Tym razem z Victorią Sulejówek zagrali jednak nie 90 minut, a 120. Biało-zieloni wygrali 3:0, a dwie bramki zdobyli w ostatniej kwarcie spotkania

Mecz został podzielony na cztery części po 30 minut każda. Nie minął jeszcze kwadrans, a już prowadzenie zespołowi Orłat Spomlek dał Karol Rycaj, który trafił do siatki po dośrodkowaniu Piotra Zmorzyńskiego. Na kolejne bramki trzeba było trochę poczekać. Dopiero w 110 minucie na listę strzelców wpisał się wychowanek biało-zielonych Cyprian Wardziak. Wynik w ostatnich sekundach ustalił za to Pavel Chaliadka.

W drużynie z Radzyna Podlaskiego zabrakło już Sebastiana Sowisza, który wraca do Orłat Łuków. Pomocnik został wypożyczony do czwartoligowca do końca sezonu 2022/2023. Nową postacią w drużynie będzie z kolei Kacper Roguski z rocznika 2003. To zawodnik Polonii Warszawa, który obecnie rozgrywki rozpoczął w Świecie Nowy Dwór Mazowiecki. Na boisku pojawił się

pięć razy, ale w sumie uzbierał tylko około 60 minut gry. Na dniach do zespołu dołączy kolejny stoper, młodzieńowiec, a trwają poszukiwania napastnika.

– Myślę, że we wtorek testowany stoper oficjalnie będzie już naszym zawodnikiem. Jeżeli chodzi o nowego atakującego, to mogę powiedzieć, że mamy na celowniku kilka ciekawych nazwisk. Jeden z piłkarzy ma nawet na koncie parę meczów w ekstraklasie. Zobaczymy jednak ostatecznie, kogo uda się sprowadzić, bo jedną nogą był już u nas Kacper Chełmecki z ŁKS Łagów. Żałuję, że jednak trafił do KS Wiązownica, ale rozumiem jego decyzję, bo tam przeniosło się kilku zawodników lidera tabeli. To jednak bardzo dobry zawodnik, a do tego młodzieżowiec. Szukamy jednak dalej, na pewno zależy nam na tym, żeby to był piłkarz z jakimś doświadcze-



Orłeta zanotowały w sobotę kolejne sparingowe zwycięstwo

FOT. BRÓŃ RADOM/FACEBOOK

niem, a nie taki, który będzie się dopiero ogrywał na tym poziomie – mówi Mikołaj Raczyński.

A jak ocenia sobotnie spotkanie z Victorią? – To

naprawdę dobrze zorganizowany rywal, który walczy o awans do trzeciej ligi. W pierwszej tercji mogliśmy strzelić jeszcze dwa-trzy gole, bo były naprawdę

dobre sytuacje. Później trzeba przyznać, że i przeciwnik mógł się wpisać na listę strzelców. Dlatego cieszy, że zagraliśmy na zero z tyłu i że obyło się bez kontuzji.

Zwłaszcza, że mamy za sobą ciężki tydzień, podczas którego ćwiczaliśmy po dwa razy dziennie. Dlatego ten mecz oceniam, jak najbardziej pozytywnie – dodaje szkoleniowiec.

W następnym weekend jego podopieczni zagrają dwa spotkania. Najpierw zmierzą się na wyjeździe z drugoligową Pogonią Siedlce (godz. 13). Drugi skład wsparty juniorami o godz. 19 zagra za to z Pogonią 96 Łaszczówka (na boisku w Lubartowie).

(LUKISZ)

Victoria Sulejówek – Orłeta Spmlek Radzyń Podlaski 0:3 (0:1)

Bramki: Rycaj (14), Wardziak (110), Chaliadka (120).

Orłeta: Kołotyło – Rycaj, Duchnowski, zawodnik testowany, Szymala, Madembo, Kamiński, Kobiółka, Zmorzyński, Szczygieł, Maj oraz Maksymowicz, Migal, Siudaj, Wardziak, Korolczuk, Skrzyński, Chaliadka, Kuźma, Roguski.

Lotto (11.02)

6, 14, 16, 24, 28, 44.

Lotto Plus (11.02)

7, 10, 34, 38, 39, 45.

Mini Lotto (11.02)

10, 18, 24, 34, 36.

Mini Lotto (10.02)

7, 23, 33, 39, 40.

Mini Lotto (09.02)

1, 12, 26, 37, 42.

Ekstra Pensja (11.02)

8, 12, 20, 26, 35, 2.

Ekstra Pensja (10.02)

1, 16, 18, 21, 29, 3.

Ekstra Pensja (09.02)

13, 20, 28, 30, 35, 2.

Ekstra Premia (11.02)

14, 24, 26, 28, 32, 1.

Ekstra Premia (10.02)

1, 2, 19, 22, 23, 1.

Ekstra Premia (09.02)

13, 14, 16, 23, 32, 2.

Multi Multi (12.02) 14

4, 10, 13, 15, 18, 23, 25, 27, 31, 38, 44, 45, 50, 55, 60, 63, 65, 68, 76, 78. Plus 60.

Multi Multi (11.02) 22

8, 9, 13, 21, 23, 26, 28, 29, 31, 38, 41, 42, 47, 51, 58, 60, 63, 73, 75, 76. Plus 63.

Multi Multi (11.02) 14

2, 4, 18, 19, 20, 22, 27, 29, 37, 40, 43, 47, 48, 51, 56, 63, 68, 71, 72, 73. Plus 27.

Multi Multi (10.02) 22

1, 2, 5, 9, 11, 13, 18, 19, 20, 22, 24, 41, 42, 53, 58, 61, 64, 66, 76, 80. Plus 18.

Multi Multi (10.02) 14

3, 4, 6, 12, 13, 23, 31, 43, 44, 45, 50, 51, 56, 59, 60, 64, 67, 69, 74, 77. Plus 23.

Multi Multi (09.02) 22

6, 13, 15, 16, 18, 19, 22, 31, 33, 34, 35, 37, 43, 45, 46, 49, 51, 65, 67, 76. Plus 65.

Eurojackpot (10.02)

3, 10, 20, 36, 42, 8, 10.

Kaskada (12.02) 14

1, 2, 3, 9, 12, 13, 15, 17, 19, 21, 22, 23.

Kaskada (11.02) 22

1, 3, 4, 5, 8, 10, 11, 14, 18, 20, 23, 24.

Kaskada (11.02) 14

3, 4, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 19, 21.

Kaskada (10.02) 22

3, 4, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 24.

Kaskada (10.02) 14

1, 4, 6, 7, 11, 13, 14, 15, 17, 20, 22, 23.

Kaskada (09.02) 22

1, 3, 6, 7, 8, 13, 14, 15, 18, 19, 21, 22.

Lider lepszy po raz trzeci

HUMMEL IV LIGA W sobotę na boisku w Lubyczy Królewskiej spotkały się dwie najlepsze drużyny grupy drugiej Hummel IV ligi: Start Krasnystaw i Tomasovia. Znowu górą była pierwsza z ekip. W lidze podopieczni Marka Kwietnia ogrywali niebiesko-białych: 4:2 i 2:0. A tym razem 3:2, chociaż Dominik Skiba i spółka do przerwy prowadzili już 3:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie zdecydowanie lepiej prezentował się Start. Pierwszą bramkę lider grupy drugiej zdobył po rzucie rżnym. Strzał oddał Miłosz Ciechan, z bliska skuteczną dobitką popisał się Radosław Lenard. Później niebiesko-biali fatalnie wyprowadzali piłkę spod własnej bramki. Daniel Chariasz dostał futbolówkę tuż przed szesnastką i uderzył z linii pola karnego na 2:0. Trzecie trafienie zaliczył Piotr Kożuchowski, ponownie po rzucie rżnym.

W drugiej połowie wynik długo nie ulegał zmianie. Ostatnie 20 minut to jednak dwa gole ekipy z Tomaszowa Lubelskiego. Najpierw ładnie z rzutu wolnego – obok muru i w krótki róg przemieścił Dmytro Avdieiev. Rezultat na 2:3 ustalił Damian Szuta.

– Generalnie wrażenia po meczu są bardzo pozytywne. To był nasz pierwszy sparing i od razu zagraliśmy z wymagającym przeciwnikiem, bo przecież wiceliderem naszej grupy. Było 3:0 do przerwy, a mieliśmy jeszcze kolejne sytuacje na poprawienie wyniku, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej części. Można powiedzieć, że nasz pierwszy skład po tej przerwie zimowej będzie bardzo zbliżony jakościowo do tego, co było. Gorzej, jeżeli trzeba będzie sięgać po rezerwowych.



Start do przerwy prowadził już z Tomasovią 3:0

A wiadomo, jak to jest wiosną, jeżeli chodzi o kartki. Na razie jednak skupiamy się na przygotowaniach – mówi Marek Kwiecień, opiekun Startu.

Kilka tygodni temu szkoleniowiec przyznał, że z powodu okrojonego budżetu z jego drużyny odejdzie kilku ważnych piłkarzy. Ostatecznie z klubem pożegnali się jedynie: Sebastian Denkiwicz, Maciej Welman (ma trafić do Krysztalu Werbkowice) oraz Jurij Kraiko. Po kontuzji wrócił za to Daniel Chariasz, a z pracy na Śląsku Jakub Soldecki. – Zanościło się na duże zmiany w zespole, ale ostatecznie nie jest tak

źle. Nasza sytuacja jest stabilna i nie tracimy tak wielu piłkarzy, jak się wydawało – dodaje trener Kwiecień.

Jego podopieczni za tydzień rozegrają dwa kolejne mecze kontrolne. W sobotę zagrają w Łęcznej z tamtejszym Górnikiem II, a dzień później zmierzą się w Lublinie ze Spartą Rejowiec Fabryczny.

GRAD STRACONYCH GOLI

Dla piłkarzy Tomasovii był to już czwarty mecz kontrolny. Wcześniej drużyna Bohdana Bławackiego doznała bolesnych porażek ze Stalą Stalowa Wola (1:5) i JKS Jarosław (0:6). Ostatnio ostro postrzelala za to w starciu z Błękitnymi Obsza (14:3). Li-

cząc także sparing ze Startem w sumie niebiesko-biali stracili już aż 17 bramek. W następną sobotę Damian Szuta i jego koledzy mają zagrać z trzecioligową Avią Świdnik.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Start Krasnystaw 2:3 (0:3)

Bramki: Avdieiev, Szuta – Lenard, Chariasz, Kożuchowski.

Tomasovia: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Piatnoczka, K. Błajda, Avdieiev, Krosman, Orzechowski, Popko, Smoła, Wojtowicz, Szuta **oraz** Krawczyk, Zawodnik testowany III, M. Błajda, Żerucha, Kłos, Baran.

Start: Janiak – Piwko (40 Czarniecki), Kożuchowski, Saj, Florek, Ciechan, Chariasz (80 Kurzyński), D. Soldecki, Lando, Lenard (46 J. Soldecki), Skiba (55 Korzeniowski).

Pozytywy mimo braku zwycięstwa

PIŁKARSKA III LIGA Niezły mecz piłkarzy Artura Renkowskiego w Grodzisku Mazowieckim. Podlasie zremisowało z tamtejszą Pogonią, czyli liderem grupy pierwszej III ligi. Białozieloni prowadzili 1:0, mogli poprawić wynik, ale zamiast strzelić drugą bramkę, w końcówce stracili gola. Efekt? Zawody zakończyły się remisem 1:1

Do przerwy goli nie było. Tuż po zmianie stron wynik otworzył Krzysztof Salak, który wykorzystał podanie Dawida Nojszewskiego. Wydawało się, że goście dowiozą korzystny rezultat do końcowego gwizdka. Mieli też szansę, żeby podwyższyć swoje prowadzenie. Najbliżej był Marcin Pigiel. Po jego próbie rywale wybili piłkę sprzed linii bramkowej. W końcówce gospodarzom udało się doprowadzić do wyrównania za sprawą Michała Strzałkowskiego.

Mimo remisu trener Renkowski był jednak zadowolony z postawy swojego zespołu.

– Trzeba przyznać, że graliśmy, jak równy z równym, z kandydatem do awansu. Szkoda tej straconej bramki w końcówce, ale i kilku sytuacji pod bramką Pogoni. Zabrakło nam decyzyjności przed polem karnym, a można było jeszcze lepszym akcentem zakończyć ten tydzień. Mamy za sobą naprawdę bardzo ciężkie treningi, a mimo to zagraliśmy na dużej intensywności. Dynamika naszych działań była naprawdę wysoka, a to oznacza, że



Podlasie było o krok od zwycięstwa w Grodzisku Mazowieckim

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

regeneracja jest na bardzo dobrym poziomie – cieszy się szkoleniowiec ekipy z Białej Podlaskiej.

W jego drużynie po przerwie na boisku zameldował się już jeden z rekonwalescentów – Mateusz Chyła. Wkrótce do zajęć powinni wrócić kolejni, czyli: Maciej Wojczuk i Jan Kozłowski. – Maciek w weekend będzie próbował biegać

i zobaczymy, co z tego wyniknie. Jeżeli wszystko będzie w porządku, to od poniedziałku może wejść w treningi z drużyną. Janek też powinien już wrócić do zajęć – mówi trener Renkowski.

Jego podopieczni w następną sobotę zagrają u siebie z Turem Bielsk Podlaski. Ten sparing zaplanowano na godz. 13.30. (LUKISZ)

Pogon Grodzisk Mazowiecki – Podlasie Biała Podlaska 1:1 (0:0)

Bramki: Strzałkowski (88) – Salak (53).

Podlasie: Misztal – Nojszewski, Arak, Kot, Salak, Pigiel, Podstolak, Bahonko, Balicki, Lepiarz, Niewiarowski **oraz** Chyła, Koryciński, Kurowski, Kosieradzki, Wnuk.

Dwa mecze, siedem goli

HUMMEL IV LIGA

W weekend dwa razy na boisku pojawili się piłkarze Gryfa Gmina Zamość. Podopieczni Sebastiana Luterka najpierw ograli Olimpię Miączyn 5:1. W niedzielę zremisowali za to z Tanwią Majdan Stary 2:2

Udany powrót do drużyny Gryfa zanotował Bartłomiej Panas. Zawodnik, który ostatnio był wypożyczony do trzecioliigowej Chelmianki zdobył dwa gole w starciu z Olimpią. Dwa kolejne dorzucił także Rafał Kycko. A piąte trafienie dla ekipy z IV ligi zanotował Przemysław Dębicki. W niedzielę podopieczni trenera Luterka musieli się za to zadowolić remisem z Tanwią. Tym razem na listę strzelców wpisywali się: Adrian Wołoch i Mikołaj Grzęda.

Ciekawie zapowiadał się sparing Motoru II ze Stalą Kraśnik. Górą była odmłodzona drużyna Daniela Szewca, która pokonała rywali z Lublina 2:0 po golach: Mikołaja Majewskiego i Pawła Zięby. Lewart po dobrym spotkaniu z trzecioligową Avią, które w końcówce przegrał 3:4 tym razem uległ przedstawicielowi lubelskiej okręgówki – Cisowiance Drzewce 0:2.

(LUKISZ)

SPARINGI NASZYCH CZWARTOLIGOWCÓW

Gryf Gmina Zamość – Tanew Majdan Stary 2:2 (A. Wołoch, Grzęda) ● Gryf Gmina Zamość – Olimpia Miączyn 5:1 (Kycko 2, Panas 2, Dębicki) ● Motor II Lublin – Stal Kraśnik 0:2 (Majewski, Zięba) ● Alit Ożarów – Stal Poniatowa 2:2 (Żurek, Parada) ● Grom Różaniec – Łada 1945 Biłgoraj 0:2 (Dorosz 2) ● Lewart Lubartów – KS Cisowianka Drzewce 0:2 (Dudkowski, zawodnik testowany) ● Bug Hanna – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:1 (zawodnik testowany) ● Victoria Łukowa Chmielek – POM Iskra Piotrowice 0:5 ● Orleń Łuków – Podlasie II Biała Podlaska 6:1 (Chojniak 2, Korol, Mirga, Mielnik, Kyrto) ● Igros Krasnobród – Krysztal Werbkowice 0:5 (Rojek 2, zawodnicy testowani 3)

Filar młyna

PLEBISCYT Robizon Kelebrashvili z Edach Budowlanych, to kolejny zawodnik nominowany w naszym plebiscycie na sportowca roku

Kibicom drużyny z ul. Krasieńskiego trudno sobie wyobrazić pierwszą linię młyna bez 26-latka. Występujący na pozycji filara młyna rugbysta powrócił do zespołu rok temu, razem z trenerem Andrzejem Kozakiem. Miał wówczas w sportowym dorobku 87 ligowych spotkań i 100 zdobytych punktów. W obecnych rozgrywkach wystąpił we wszystkich ośmiu meczach rundy jesiennej, w niektórych również punktując. W spotkaniu czwartej kolejki na wyjeździe z Lechią Gdańsk Robizon Kelebrashvili położył piłkę na polu punktowym, zdobywając tym samym cenne pięć punktów. Lublinianie zwyciężyli 31:10. Po raz drugi wychowanek lubelskiego klubu zapisał się aktywnie w meczowym protokole po meczu szóstej serii. W kolejnym spotkaniu wyjazdowym lubelski zawodnik ponownie zaniósł piłkę na pole punktowe. Było to w starciu z wicemistrzem Polski Ogniwem Sopot. Mecz zakończył się wygraną rywali 30:24. Była to pierwsza i jedyna porażka lublinian w obecnym sezonie.

Pozycja na której występuje Kelebrashvili to filar młyna. Grają na niej najsilniejsi i zarazem najciężsi zawodnicy na boisku. To pierwsza linia młyna. Lublinianie znani są w ekstralidze z solidnej gry młynem. Do głównych zadań filara należy utrzymanie młyna, jak również wynoszenie innych w aucie. Natomiast w grze otwartej zawodnicy na tej pozycji poruszają się w okolicy przegrupowań. Biorą w nich czynny i bezpośredni udział, podejmując również wąską grę.

Po rundzie jesiennej Kelebrashvili razem z kolegami z Edach Budowlanych może być zadowolony. Lublinianie wygrali sześć spotkań, po jednym zremisowali i przegrali. Oprócz porażki z Ogniwem, podzielili się punktami z Master Pharm Rugby Łódź (16:16). Drużynie trenera Andrzeja Kozaka, która zajmuje trzecią lokatę, przed startem ligowej wiosny pozostało jeszcze do rozegrania zaległe spotkanie z Posenią (4 marca, na wyjeździe). **(GROM)**

Jeszcze jedna niewiadoma

PLEBISCYT W minionym tygodniu wybraliśmy najlepszych w naszym plebiscycie na sportowca 2022 roku. Wyniki ogłosimy w najbliższy piątek, przy okazji Balu Sportowca Dziennika Wschodniego. Mamy jednak jeszcze jedną niewiadomą – kto otrzyma wyróżnienie naszych Czytelników. Głosowanie trwa do jutra, do godz. 23.59

Kapituła wybrała dziesiątkę najlepszych sportowców, a przyznała także wyróżnienia dla: drużyny roku i juniora. O pomoc w dokonaniu wyboru poprosiliśmy: Bartłomieja Bałabana – czyli członka zarządu województwa lubelskiego, Jacka Bąka – byłego piłkarza reprezentacji Polski, Motor Lublin, Lecha, Poznań czy francuskich klubów: Olympique Lyon i RC Lens.

Teraz głos mają nasi Czytelnicy. Na naszym portalu dziennikwschodni.pl/sport można znaleźć sondę, w której pytamy, kto powinien zostać sportowcem minionego roku? Wytypowaliśmy 30 nazwisk. Początkowo na prowadzeniu był Dominik Kubera z Motoru Lublin, ale w niedzielę wieczorem w pierwszej trójce znajdowali się: Wiktor Bis (Akademia Karate Daniela Iwanka, karate), Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) oraz Robizon Kelberashvili (Edach Budowlani Lublin, rugby). Sylwetkę tego ostatniego można zresztą znaleźć obok. Bezpłatne głosowanie potrwa do wtorku, do godz. 23.59. Zawodnik, który okaże się najlepszy zostanie wyróżniony podczas Balu Sportowca



Dziennika Wschodniego, który w najbliższy piątek odbędzie się w hotelu Ibis Styles, przy Al. Solidarności 7 w Lublinie.

W 19 już edycji naszego sportowego plebiscytu zachęcamy też do wsparcia akcji charytatywnej. Cały czas trwają licytacje pamiątek sportowych, z których dochód będzie przeznaczony na stypendia dla podopiecznych Caritas Archidiecezji Lubelskiej w ramach programu „Skrzydła-Dwa



Talenty”. Mieliliśmy już koszulkę Roberta Lewandowskiego z mistrzostw świata w Katarze, a obecnie można licytować chociażby złoty medal Drużynowych Mistrzów Polski, który w 2022 roku zdobyła żużlowa drużyna Motoru Lublin. Ponadto na aukcjach można znaleźć jeszcze koszulki piłkarzy PKO BP Ekstraklasy: Kamila Grosickiego (Pogoń Szczecin), Mikaela Ishaka (Lech Poznań) oraz Iwiego Lopeza (Raków

Przy okazji 19 edycji plebiscytu na sportowca roku trwają także aukcje ciekawych pamiątek. Nie brakuje też żużlowych gadżetów

FOT. DW

Częstochowa), kevlar żużlowej reprezentacji Polski i kilka innych, ciekawych gadżetów. Warto zajrzeć na naszą stronę dziennikwschodni.pl, żeby zapoznać się ze szczegółami.

(RED)

P R O M O C J A



dziennik WSCHODNI.pl

2022 BAL SPORTOWCA DZIENNIKA WSCHODNIEGO



PARTNERZY

Z dumą
wspieramy sport

Lubelskie
Smakuj życie!

Tublin
MIASTO INSPIRACJI

Powiat Lubelski



GRUPA
AZOTY
P U Ł A W Y



FELICITY
LUBLIN

PERŁA

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo
Sportu i Turystyki

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

PATRONAT
HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ
PATRONAT HONOROWY

PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY
BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON



Miasto i Gmina Izbica

Na początek zmierzą się z mistrzem olimpijskim

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy poznała rywali w trzech turniejach tegorocznej edycji Ligi Narodów. Panie wiedzą z kim zagrają w dwóch pierwszych terminach

Pierwszym przeciwnikiem panów będzie Francja. Spotkanie z mistrzami olimpijskimi zostanie rozegrane 7 czerwca w Nagoyi. Kolejnymi rywalami Polaków w Japonii będą: Iran, Bułgaria i Serbia. W tym samym czasie w Ottawie grać będą Kuba, USA, Włochy i Brazylia.

Drugi tydzień rywalizacji mężczyzn zaplanowany został na 20-25 czerwca, w Rotterdamie. Polska zmierzy się kolejno z Niemcami, Holandią, USA i Włochami. W trzecim turnieju (5-9 lipca) przeciwnikami Białoczerwonych będą Słowenia, Brazylia, Kanada i Japonia. Zawody rozegrane zostaną w Pasay City, na Filipinach.

Turniej finałowy zostanie rozegrany Gdańsku (19-23 lipca). Ścisły finał zaplanowano na 23 lipca (godzina 20:30).

Terminarz fazy grupowej Ligi Narodów siatkarzy: 7 czerwca (godzina 11): Polska – Francja, Nagoya * **8 czerwca (11):** Polska – Iran, Nagoya * **9 czerwca (9:10):** Polska – Bułgaria, Nagoya * **11 czerwca (11:40):** Serbia – Polska, Nagoya * **21 czerwca (20):** Niemcy – Polska, Rotterdam * **22 czerwca (20):** Holandia – Polska, Rotterdam * **24 czerwca (13):** Polska – USA, Rotterdam * **25 czerwca (12:30):** Włochy – Polska, Rotterdam * **5 lipca (9):** Polska – Słowenia, Pasay City * **7 lipca (5):** Polska – Brazylia, Pasay City * **8 lipca (9):** Polska – Kanada, Pasay City * **9 lipca (13):** Japonia – Polska, Pasay City.

Siatkarki rozpoczną rywalizację już 30 maja turniejem w Antalyi, w Turcji. Rywalkami będą: Kanadyjki, Włoszki, Tajki i Serbki. W drugim turnieju, rozgrywanym w Hongkongu, Białoczerwone zmierzą się z Dominikańską, Turcją, Holandią i Chinami.

Finały kobiet zaplanowano w Darlington, w Teksasie. Początek 12 lipca, kiedy to odbędą się dwa mecze ćwierćfinałowe. Mecz o złoto rozegrany zostanie 16 lipca, o godzinie 17:30.

(GROM)

Rozgromili Zagłębie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugim meczu w tym roku przed własną publicznością KPR Padwa Zamość pokonała Zagłębie Handball Team Sosnowiec 39:25. MVP wybrany został rozgrywający gospodarzy Tomasz Sałach

W końcu zamajscy kibice mogli opuszczać halę OSiR w bardzo dobrych nastrojach. Nie dość, że ich ulubieńcy odnieśli przekonujące zwycięstwo, to jeszcze dokonali tego w dobrym stylu. Dodatkowym czynnikiem motywującym był fakt, że z trzech dotychczas rozegranych spotkań Padwy z Zagłębiem, za każdym razem to rywale schodzili z boiska jako zwycięzcy. Nadarzała się zatem doskonała okazja do rewanżu.

W trzeciej minucie do bramki gości trafił Tomasz Sałach. Po dziesięciu minutach gospodarze prowadzili 8:4. KPR Padwa grała dobrze w ataku, szybko, a co najważniejsze skutecznie. Mimo braku Jakuba Kłody i Radosława Pomiankiewicza miejscowi dobrze radzili sobie w obronie, wykorzystując przechwyty do zdobywania bramek po kontrach. W ataku prym wiodli Sałach, Łukasz Orlich i Miłosz Bączek. Po 30 minutach gospodarze wygrywali różnicą już dziewięciu bramek.

Po zmianie stron goście próbowali zbliżyć się z wynikiem. W 40 min przewaga wynosiła sześć trafień (24:18). To było jednak wszystko, na co zamościanie pozwolili przyjezdnym. Ostatecznie mecz zakończył się wysoką wygraną Padwy różnicą aż 14 goli (39:25).

Po końcowej syrenie zadowolony był szkoleniowiec



KPR Padwa pokonała pewnie Zagłębie Handball Team Sosnowiec różnicą aż 14 goli

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

zamościan Zbigniew Markuszewski. – Wreszcie od pierwszych minut graliśmy bardzo dobrze. Zaiskrzyło nam pozytywnie i w obronie, i w ataku. Współpraca między zawodnikami była optymalna, do tego fantastyczny mecz Tomka Sałacha, który do tej pory grał

niewiele, a dzisiaj był wiodącym graczem. Cieszę się też z naszych młodych chłopaków, którzy pokazali się z dobrej strony i liczę, że w przyszłym sezonie staną się już zawodnikami pierwszego składu – mówił opiekun zespołu.

(GROM)

KPR Padwa Zamość – Zagłębie Handball Team Sosnowiec 39:25 (20:11)

KPR Padwa: Gawryś, Kozłowski, Proć – Sałach 9, Orlich 6, Bączek 5, Olichwiruk 5, Czerwonka 3, Puszkarski 3, Małecki 2, Szymański 2, K. Adamczuk 1, T. Fugiel 1, Mchawrab 1, Obydź 1, Skiba. **Kary:** 12 minut. **Widzów:** 295.



Nieudany powrót do własnej hali

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH AZS AWF Biała Podlaska przegrał ze Śląskiem Wrocław Handball 25:27

Akademicy z Białej Podlaskiej nie zaliczą weekendu do udanych. Drużyna trenera Marcina Stefańca uległa niżej sklasyfikowanemu zespołowi z Wrocławia. Już pierwsze minuty pokazały, że o końcowy sukces gospodarzom nie będzie łatwo. Przyjezdni to byli 15-krotny mistrz Polski. Wprawdzie obecnie wrocławianie rywalizują na zapleczu najwyższej ligi w kraju, ale bogata przeszłość przecież zobowiązuje.

Dla białczan spotkanie ze Śląskiem Wrocław Handball było pierwszym we hali w Białej Podlaskiej, od prawie dwóch miesięcy. Ostatnio AZS AWF gościł w tym obiekcie w meczu ligowym 17 grudnia z Warmią Energa Olsztyn. Wówczas akademicy zwyciężyli 34:26.

Ze Śląskiem nie poszło już tak łatwo. Po wygraniu pierwszej odsłony, w drugiej wrocławianie kontrolowali spotkanie, prowadzili 17:14, 20:16, 24:20, 25:21. Wprawdzie ostatnie cztery minuty to białczanie wygrali 3:1 po bramkach Leona Łazarczy-



W pierwszym meczu we własnej hali w tym roku AZS AWF Biała Podlaska przegrał ze Śląskiem Wrocław Handball

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA

ka i Patryka Niedzieleki, ale było to za mało doprowadzić choćby do remisu, nie wspominając już o zwycięstwie.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska – Śląsk Wrocław Handball 25:27 (14:15)

AZS BP: Wiejak, Adamiuk, Kwiatkowski – Niedzielenko 7, Łazarczyk 6, Maksymczuk 4, Kandora 3, Kozycz

2, Mazur 2, Antoniuk 1, Baranowski, Lewalski, Stefaniec, Tarasiuk. **Kary:** 6 minut.

Pozostałe wyniki 15. kolejki: Warmia Energa Olsztyn – MKS Olimpia MEDEX Piekary

Dostali solidne lanie

RUGBY W drugim spotkaniu w ramach Rugby Europe Championship reprezentacja Polski przegrała w Gdyni z Portugalią 3:65

Rywal Białoczerwonych to finalista tegorocznego Pucharu Świata. Goście bardzo solidnie podeszli do meczu i już po pierwszej połowie pokazali naszej kadrze, kto będzie rządził na boisku. Już w drugiej minucie przyjezdni zainkasowali przyłożenie i podwyższenie. Odpowiedział z rzutu karnego wychowanek Edach Budowlanych Lublin Wojciech Piotrowicz. Po pierwszej połowie wynik już był bardzo niekorzystny (3:29). Mecz zakończył się wygraną przyjezdnym. W spotkaniu wystąpili inni wychowankowie lubelskiego klubu: Grzegorz Szczepański (obecnie gra w Lublinie), Arkadiusz Janeczko i Sylwester Gąska.

Już w sobotę, 18 lutego, Polacy, także w Gdyni, zagrają kolejne spotkanie grupowe, tym razem z Belgią. Następnie powalczą o miejsca 5-8 w fazie finałowej Rugby Europe Championship. **(GROM)**

Polska - Portugalia 3:65 (3:29)

Punkty dla Polski: Wojciech Piotrowicz 3.

Punkty dla Portugalii: Rodrigo Marta 20, Vincent Pinto 20, Samuel Marques 13, Jermonia Portela 7, Mike Tadjer 5.

Żółta kartka: Wojciech Piotrowicz, w 75 minucie (wykluczenie czasowe z gry na 10 minut).

Polska: Quentin Cieśliński (49 Jake Wiśniewski), Dominik Mohyla (44 Jakub Burek), Sylwester Gąska (45 Thomas Fiedler), Michał Krużycki, Max Loboda (65 Adam Piotrowski), Kacper Palamarczuk, Artur Klis (58 Arkadiusz Janeczko), Piotr Rzeszutek, Sean Cole (52 Dawid Plichta), Wojciech Piotrowicz, Grzegorz Szczepański, Daniel Gdula (41 Dominik Morcycki), Peter Hudson, Tomasz Pożniak (65 Dawid Banaszek), Ross Cooke.

Śląskie 27:34 (13:18) * KPR Autoinvest Żukowo – MKS Wieluń 31:27 (13:13) * KPR Padwa Zamość – Zagłębie Handball Team Sosnowiec 39:25 (20:11) * KS Budnex Stal Gorzów Wielkopolski – MKS Nielba Wągrowiec 37:23 (18:12) * ORLEN Upstream SRS Przemyśl – KPR Legionowo 21:29 (9:15) * Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź – Handball Stal Mielec 32:30 (16:16).

1. Legionowo	15	38	478-364
2. Mielec	15	35	451-399
3. AZS BP	14	33	420-369
4. Śląsk	15	29	438-421
5. Gorzów	15	26	393-367
6. Padwa	15	23	379-376
7. Olimpia	15	23	423-407
8. Żukowo	15	21	428-438
9. Nielba	15	20	409-465
10. Wieluń	15	19	407-427
11. Zagłębie	14	17	402-430
12. Anilana	15	12	388-441
13. Przemyśl	15	10	409-462
14. Olsztyn	15	6	384-443

18 lutego: Olimpia – Anilana * Mielec – Przemyśl * Legionowo – Gorzów * Nielba – AZS BP * KPR Padwa – Śląsk * Wieluń – Olsztyn * mecz: Zagłębie – Żukowo przełożony na 6 kwietnia

KPS im nie leży

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W meczu 21. kolejki PZL LEONARDO Avia Świdnik przegrała z KPS Siedlce 1:3

Drużyna z Siedlec wybitnie nie leży świdniczanom. W pierwszej rundzie ulegli u siebie 2:3. W rewanżu żółto-niebiescy zdołali urwać zaledwie seta.

KPS Siedlce - PZL LEONARDO Avia Świdnik 3:1 (28:26, 23:25, 25:21, 25:22)

KPS: Fenoszyn (5), Kupka (19), Kopij (9), Długosz (12), Strulak (11), Szczeciński (9), Waloch (libero) oraz Wnuk.

PZL LEONARDO Avia: Matula (3), Recko (16), Błądziński (12), Łysikowski (5), Obermeyer (4), Siwicki (12), Kuś (libero) oraz Guz (libero), Kosiba (4), Machowicz, Walaewender (3), Toma (1).

MVP: Patryk Waloch (KPS).

Pozostałe wyniki 21. kolejki: Chrobry Głogów - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (26:24, 25:20, 22:25, 15:25, 15:6) ● Exact Systems Norwid Częstochowa - Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:21, 25:14, 25:21) ● AZS AGH Kraków - Olimpia Sulęcín 3:1 (25:19, 25:18, 23:25, 25:20) ● MKST Astra Nowa Sól - SMS PZPS Spała 3:0 (25:15, 25:19, 25:23) ● Krispol Września - MKS Będzin 1:3 (13:25, 25:22, 22:25, 18:25) ● Legia Warszawa - BKS Visła Proline Bydgoszcz 1:3 (11:25, 18:25, 27:25, 20:25) ● Chemeko-System Gwardia Wrocław - BAS Białystok zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Norwid	21	50	57:26
2. Mickiewicz	21	46	53:26
3. Będzin	20	46	52:23
4. Visła	21	45	57:35
5. Avia	20	41	48:31
6. Gwardia	20	37	45:31
7. Chrobry	21	33	41:42
8. AGH	21	32	41:41
9. Lechia	21	32	43:43
10. KPS	20	26	35:43
11. Astra	21	25	33:43
12. BAS	20	23	33:45
13. Olimpia	20	23	31:44
14. Legia	21	19	28:49
15. Krispol	21	16	27:50
16. Spała	21	1	11:63

15 lutego: Mickiewicz - Chrobry ● **18 lutego:** Avia - Gwardia ● Visła - Krispol ● Olimpia - Norwid ● Lechia - KPS ● BAS - Legia ● Będzin - Astra ● mecz: Spała - AGH przełożony na 27 marca. **(GROM)**

Pojadą do Opola lub Tarnowa

PGNiG Puchar POLSKI MĘŻCZYZN Znamy pary ćwierćfinałowe rozgrywek

W siedzibie Związku Piłki Ręcznej w Polsce rozlosowane zostały pary 1/4 finału PGNiG Pucharu Polski. Przeciwnikiem Azotów Puławy będzie lepszy z pary 1/8 finału: Gwardia Opole - Grupa Azoty Unia Tarnów. To spotkanie odbędzie się dopiero 10 marca. Mecz Azotów zostanie rozegrany na wyjeździe. W drugiej parze 1/4 finału Chrobry Głogów zmierzy się z MMTS Kwidzyn. Spotkania ćwierćfinałowe zaplanowane zostały na 15 marca. W 1/8 finału puławianie pokonali na wyjeździe Górnika Zabrze 30:26.

(GROM)

Play-off się oddała

PLUSLIGA SIATKARZY LUK Lublin przegrał z Trelem Gdańsk 0:3 w meczu 24. kolejki. Po porażce w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza lublinianie tracą już cztery punkty do miejsca w pierwszej ósemce

Dla gospodarzy było to bardzo ważne spotkanie. Aby nie stracić szansy na grę w play-off, po ostatniej przegranej ze Stalą Nysa, lublinianie musieli pokonać gdańszczan. Mieli dodatkową motywację - w pierwszym spotkaniu przegrali w Gdańsku 0:3.

W rewanżu od początku to goście prezentowali się lepiej. Przy doskonałym serwisie Mikołaja Sawickiego gdańszczanie odjechali z wynikiem na 7:2. O czas poprosił trener LUK Dariusz Daszkiewicz. W odpowiedzi sprawy w swoje ręce wziął Nicolas Szerszeń, przy zagrywce którego straty zostały zniwelowane (7:7). W dalszej części seta otwarcia goście zaczęli budować przewagę: 16:12, 19:14, 21:15, 23:17. Partia zakończyła się atakiem Bartłomieja Boładzia, który obył blok lublinian.

Największy opór miejscowi postawili w trzeciej odsłonie. Mimo to i ona zakończyła się wygraną Trefla (25:22).

(GROM)

LUK Lublin - Tefl Gdańsk 0:3 (17:25, 17:25, 22:25)

LUK: Nowakowski (3), Komenda (1), Szerszeń (10), Romać (7), Jendryk (4), Włodarczyk (4), Gregorowicz (libero), Watten (libero) oraz Tavares, Malinowski (6), Wachnik (1), Jóźwik (4) i Stajer (1).

Trefl: Martinez (6), Niemiec (5), Boładź (15), Kampa (4), Sawicki (19), Zaleszczyk (8), Perry (libero).

MVP: Lukas Kampa (Trefl).



W meczu przed własną publicznością LUK Lublin musiał uznać wyższość Trefla Gdańsk

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Pozostałe wyniki 24. kolejki: Indykpol AZS Olsztyn - Asec-co Resovia Rzeszów 1:3 (14:25, 22:25, 25:22, 32:34) ● Jastrzębski Węgiel - Projekt Warszawa 1:3 (18:25, 25:17, 21:25, 22:25) ● Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Bar-kom Każany Lwów 3:0 (30:28, 25:21, 25:16) ● Cerrad Enea Czarni Radom - Ślepsk Malow Suwałki 0:3 (25:27, 19:25, 16:25) ● Aluron CMC Warta Zawiercie - PSG Stal Nysa 3:0 (25:19, 25:17, 25:15) ● PGE

Skra Bełchatów - Cuprum Lubin ● GKS Katowice - BBTS Bielsko-Biała zakończyły się zamknięciem wydania.

1. Resovia	23	56	61:21
2. Warta	24	53	60:29
3. Jastrzębski	23	52	59:25
4. ZAKSA	24	49	58:34
5. Projekt	24	46	53:32
6. Trefl	22	41	46:33
7. Olsztyn	23	40	49:39
8. Ślepsk	24	38	47:44
9. Stal	24	37	45:42
10. LUK	24	34	45:51

11. Skra	23	29	42:52
12. Lwów	24	24	35:57
13. Katowice	23	23	30:52
14. Cuprum	22	20	28:53
15. Czarni	24	13	22:65
16. BBTS	23	6	16:67

17 lutego: BBTS - Stal ● **18 lutego:** Resovia - LUK ● Cuprum - Czarni ● Lwów - Jastrzębski ● **19 lutego:** Trefl - Warta ● Projekt - Olsztyn ● **20 lutego:** Skra - Katowice ● **mecz:** Ślepsk - ZAKSA przełożony na 21 marca.

Lider musiał się napracować

II LIGA SIATKARZY - GRUPA 2 ChKS Arka Chełm pokonała na wyjeździe Amper Wyszaków 3:2. Trójka Międzyrzec Podlaski, w meczu rozegranym awansem, nie dała rady rezerwom SMS PZPS Spała

Lider z Chełma nie miał łatwo. Podopieczni trenera Bartłomieja Rebzdy przegrywali już 0:2 w setach. Goście nie złożyli broni i w dwóch kolejnych odsłonach udowodnili swoją wyższość. Bardzo zacięty był czwarty set, wygrany przez Arkę na przewagi (31:29). W tie-breaku prowadzący w klasyfikacji chełmianie nie pozostawili już gospodarzom żadnych złudzeń - zwyciężyli 15:6.

Camper Wyszaków - ChKS Arka Chełm 2:3 (25:21, 26:24, 22:25, 29:31, 6:15)

ChKS Arka: Marcyniak, Sadkowski, Lesiuk, Szwaradzki, Popik, Łapszyński oraz Jezierski (libero), Peszko, Jacznik, Pleta.

Ważny mecz przegrała Trójka Międzyrzec Podlaski. W spotkaniu rozegranym awansem podopieczni trenera Marcina Śliwy ulegli rezerwom SMS PZPS Spała 1:3. W zespole gospodarzy wystąpił przyjmujący I-ligowego KPS Siedlce Michał Gołębiowski. - Michał zagrał z nami pierwszy mecz po przyjeździe do naszej drużyny. Zabrakło nam



Siatkarze ChKS Arki Chełm nie mieli łatwo wygrać z Camperem Wyszaków

FOT. CHKS ARKA CHEŁM

skuteczności w pierwszej akcji - podsumowuje porażkę kapitan Trójki Tomasz Nowacki. **(GROM)**

Trójka Międzyrzec Podlaski - SMS PZPS II Spała 1:3 (25:22, 18:25, 26:28, 24:26)

Trójka: Jankuniec, Sobieszcza, Gołębiowski, Klepacz, Jesień, Kępka, Kołodziej (libero) oraz Nowacki, D.

Zagrają w Walentynki

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Zespoły mają już za sobą drugą kolejkę rundy rewanżowej. Puławianie odpoczywali, swój mecz tej serii zagrają we wtorek. Do nowej hali Grupa Azoty Arena zawita MMTS Kwidzyn. Początek spotkania o godzinie 18.15. Będzie je można również obejrzeć w TVP Sport.

Bardzo zacięte były derby Wielkopolski, w których beniaminek ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski pokonał Energa MKS Kalisz 29:25. Emocji nie brakowało również w starciu TORUS Wybrzeża Gdańsk z Gwardią Opole. Wygrali gdańszczanie 29:27, którzy w poprzedniej serii gier również zwyciężyli na wyjeździe z MMTS Kwidzyn. Drużyna z Gdańska zaczyna coraz bardziej zagrażać Azotom Puławy. Przewaga puławian stopniała do punktu. **(GROM)**

Wyniki 15. kolejki: Grupa Azoty Unia Tarnów - Zagłębie Sosnowiec 30:24 (13:12) ● Chrobry Głogów - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 35:31 (16:16) ● Industria Kielce - Sandra Spa Pogoń Szczecin 40:23 (19:11) ● ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Energa MKS Kalisz 29:25 (14:9) ● TORUS Wybrzeże Gdańsk - Gwardia Opole 29:27 (16:15) ● Górnik Zabrze - ORLEN Wisła Płock zakończył się po zamknięciu wydania ● **14 lutego:** Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn (godzina 18.15, transmisja TVP Sport).

1. Industria	15	42	585-367
2. Wisła	14	42	479-305
3. Górnik	14	30	405-366
4. Azoty	14	29	430-410
5. Wybrzeże	15	28	390-394
6. Unia	15	22	384-411
7. Chrobry	15	22	402-447
8. Ostrowia	15	20	402-431
9. MMTS	14	17	352-376
10. Gwardia	15	17	388-439
11. Kalisz	15	12	375-423
12. Zagłębie	15	12	368-452
13. Piotrkowianin	15	9	385-449
14. Pogoń	15	7	387-462

17 lutego: Piotrkowianin - Górnik ● **18 lutego:** Gwardia - Azoty ● MMTS - Ostrowia ● Industria - Kalisz ● **19 lutego:** Zagłębie - Wybrzeże ● Pogoń - Chrobry ● Wisła - Unia.

Szaniawski, Dembowski, Jurkowski, Leppert, Lechowski, Gonera (libero).

Pozostałe wyniki 17. kolejki: Czarni Rząśnia - AZS UWM Olsztyn 3:1 (20:25, 25:14, 25:23, 25:19) ● Centrum Augustów - Lechia II Tomaszów Mazowiecki 0:3 (16:25, 13:25, 23:25) ● KKS Koźlenice - Sparta Grodzisk Mazowiecki 0:3 (25:27, 17:25, 23:25) ● MOS Wola Warszawa - Metro Warszawa 0:3 (24:26, 20:25, 17:25) ● mecz rozegrany awansem: Trójka Międzyrzec Podlaski - SMS PZPS II Spała 1:3 (25:22, 18:25, 26:28, 24:26)

1. Arka	17	49	51:9
2. Sparta	15	35	39:14
3. Metro	17	35	39:20
4. Camper	17	31	39:33
5. MOS	16	26	29:29
6. Koźlenice	16	24	27:31
7. Czarni	17	23	33:36
8. Spała II	17	21	32:41
9. Lechia II	17	18	28:39
10. Centrum	17	17	25:39
11. Trójka	16	15	24:36
12. Olsztyn	16	3	8:47

25 lutego: Olsztyn - MOS ● Metro - Koźlenice ● Sparta - Camper ● Arka - Centrum ● Lechia II - Trójka ● rozegrany awansem: SMS PZPS II Spała - Czarni Rząśnia 1:3 (25:18, 16:25, 21:25, 23:25).

Przepędziły demony

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Wygrana w czwartek i niedzielę. W drugim domowym meczu MKS FunFloor także zgarnął trzy punkty. Tym razem pokonał MKS PR URBIS Gniezno i umocnił się na drugiej pozycji w tabeli

Dla podopiecznych Piotra Dropka konfrontacja z ligowym beniaminkiem była mocno stresująca. Przede wszystkim towarzyszyły jej wspomnienia z pierwszej rundy, kiedy wicemistrzyni Polski sensacyjnie przegrały po serii rzutów karnych. Tamten wynik kosztował posadę Monikę Marzec, która wówczas zrezygnowała z prowadzenia MKS FunFloor. W niedzielny wieczór było równie emocjonująco i dramatycznie, bo gnieźnianki długo były w grze o zwycięstwo. Ostatecznie jednak gospodyniom udało się je przełamać i wygrać 34:31. Bohaterką spotkania była Oktawia Płomińska. Lubelska skrzydłowa zdobyła aż 9 bramek. Tradycyjnie już na wysokim poziomie zagrała Katarzyna Portasińska, która dołożyła 5 trafień. U przeciwniczek najsukuteczniejsza była Monia Łęgowska. Liderka MKS PR URBIS Gniezno zakończyła rywalizację z 7 bramkami na koncie. (kk)

MKS FunFloor Lublin – MKS PR URBIS Gniezno 34:31 (17:16)

Lublin: Gawlik, Wdowiak, Sarnecka – Płomińska 9, Portasińska 5, M. Więckowska 5, Achruk 3, D. Więckowska 3, Zagrajek 3, Rebicova 2, Masna 2, Noga 2, Szynkaruk. **Kary:** 10 min.

Gniezno: Hoffman – Łęgowska 7, Hartman 6, Nurska 5, Świerżewska 4, Matysek 3, Kasprowiak 2, Kaczmarek 2, Giszczynska 1. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Młyński (Zwolen) i Żak (Radom).

Próba rehabilitacji

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor zrehabilitował się za kompromitację w Lubinie i pewnie ograł Piotrcovię 29:23

Kamil Kozioł

Już przed meczem w hali Globus czuć było spore napięcie związane z ostatnim fatalnym występem. Przypomnijmy, że chodzi tu o przegrany prestiżowy mecz z Zagłębiem Lubin. Podopieczne Piotra Dropka przegrały na Dolnym Śląsku aż 24:38 będąc gorszymi od mistrzyń Polski w każdym elemencie.

Nic więc dziwnego, że lublinianki bardzo mocno chciały zrehabilitować się za ten wynik i od pierwszych minut były znakomicie umotywowane. A, że zawodniczki z Piotrkowa Trybunalskiego przybyły do hali Globus dziwnie przestraszone, to już po 9 min MKS FunFloor prowadził 6:1. W grze przyjezdnych mnożyły się proste błędy, które skutkowały zgubionymi piłkami i wieloma kontratakami. W nich wybornie czuła się Oktawia Płomińska. Lubliniankom nie przeszkodził nawet fakt, że w pewnym momencie musiały radzić sobie w podwójnym osłabieniu. Na przerwę schodziły prowadząc 17:10 i wydawało się, że w drugiej połowie nic już im nie może zagrozić.

Po zmianie stron ich dominacja trwała dalej, a tym razem motorem napędowym wielu akcji była Julia Zagrajek. Ozdobą spotkania była fantastyczna akcja Kingi Achruk i Andrijany Tatar. Ta pierwsza znakomicie sforsowała szyki defensywne



Katarzyna Portasińska rozegrała znakomite zawody

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Piotrcovii i pięknie podała do Czarnogórki, która efektownie wykończyła akcję. Przyjezdne aż za bardzo chciały w końcówce wrócić do gry o zwycięstwo przez co podjęły kilka nieodpowiedzialnych decyzji. Wśród nich znalazły się dwie próby rzutów przez całe boisko, które jednak minęły lubelską bramkę. Ostatecznie MKS FunFloor wygrał 29:23, a najlepszą zawodniczką spotkania była Katarzyna Portasińska, autorka 5 trafień.

Dla pokonany aż 7 bramek zdobyła Karolina Jureńczyk, która zakończyła mecz z 7 bramkami.

– Ten wynik cieszy, a jeszcze bardziej powinna radować nas nasza postawa na boisku. Tego dnia nasze zaangażowanie oraz defensywa była na bardzo wysokim poziomie. Mam nadzieję, że ten mecz przyniesie nam w przyszłości same korzyści – mówi Paulina Wdowiak, bramkarka MKS FunFloor Lublin

MKS FunFloor Lublin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 29:23 (17:10)

Lublin: Gawlik, Sarnecka, Wdowiak – Portasińska 5, Masna 3, Płomińska 3, Noga 3, Szynkaruk 3, Zagrajek 3, D. Więckowska 2, Pietras 2, M. Więckowska 2, Achruk 1, Tatar 1, Byzdra 1, Rebicova. **Kary:** 12 min.

Piotrcovia: Opelt, Suliga – Jureńczyk 7, Waga 3, Drażyk 3, Sobiecka 2, Senderkiewicz 2, Szczepanek 2, Polaskova 2, Świerczek 1, Trbovic 1, Radushko, Jasińska, Martins Schneider. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Pelc i Pretzlaf (obaj Rzeszów). **Widzów:** 1323.

Piorunujący finisz

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Eurobud JKS Jarosław wdarł się do najlepszej szóstki. Zawodniczkom z Podkarpacia udało się to dzięki pokonaniu po rzutach karnych Galiczanek Lwów

Wyniki: KPR Ruch Chorzów – MKS Zagłębie Lubin 25:44 ● Młyny Stoisław Koszalin – EKS Start Elbląg 25:28 ● Galiczan-ka Lwów – Eurobud JKS Jarosław 23:23, k. 1:3 ● MKS FunFloor Lublin – MKS PR URBIS Gniezno 34:31. Mecz KPR Gminy Kobierzyce – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski odbędzie się w środę. Awans: MKS FunFloor Lublin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 29:23.

1. Zagłębie	16	48	504-345
2. Lublin	16	39	461-413
3. Kobierzyce	15	34	445-364
4. Piotrcovia	16	27	463-435
5. Galiczan-ka	16	21	429-435
6. Jarosław	15	19	385-393
7. Start	15	18	395-448
8. Młyny	16	14	412-458
9. Gniezno	15	14	392-460
10. Ruch	16	0	395-520

18-21 lutego: Galiczan-ka – Ruch ● Jarosław – Kobierzyce ● Piotrcovia – Młyny ● Start – Lublin (niedziela, godz. 15) ● Gniezno – Zagłębie.

PORAŻKA EUROBUDU

Eurobud JKS Jarosław w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Europejskiego został rozбит przez Iuventę Michalovce aż 25:37. Spotkanie na Słowacji było bardzo jednostronne, a gospodynie już do przerwy prowadziły 20:9. W szeregach polskiego zespołu wyróżniła się Sylwia Matuszczyk. Była obro-towa MKS FunFloor Lublin zdobyła 5 bramek.

Piękny czas dobiegł końca

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Kinga Achruk kończy reprezentacyjną karierę. W kadrze na turniej w Heidelbergu znalazła się za to Paulina Wdowiak

Achruk w reprezentacji Polski zadebiutowała w listopadzie 2006 roku. Od tego momentu w Biało-Czerwonych barwach zagrała aż 209 razy. W tych spotkaniach bramkarki rywalę pokonywała 569 razy, co daje jej piąte miejsce pod względem największej liczby zdobytych bramek. Pod względem liczby występów jest klasyfikowana na 4 pozycji. Z Achruk wiąza się również największe sukcesy naszej kadry w ostatnich latach, czyli dwa czwarte miejsca w mistrzostwach świata – w roku 2013 i 2015. Na klubowej arenie jej największym sukcesem było wygranie Ligi Mistrzów w 2015 r. w barwach czarnogórskiej Budućnost Podgorica.

– Czuję, że to odpowiedni moment żeby odejść i podziękować za te wszystkie lata. Cieszę się, że mogę sama podjąć taką decyzję, bo uważam, że zawodnik który poświęca część swojego życia, zdrowia i rodzinę dla Reprezentacji, powi-

nien mieć taką możliwość. Zawsze starałam się dawać z siebie wszystko. Wiem, że były gorsze i lepsze momenty, ale wspomnienia i przyjaźnie zostaną ze mną na zawsze. W moim przypadku drużyna narodowa zawsze była na pierwszym miejscu. Wyznaczała mój roczny kalendarz, a moja rodzina musiała się podporządkować mojemu rytmowi dnia, miesiąca itd. Jestem i zawsze byłam dumna i wdzięczna, że miałam możliwość przez tyle lat reprezentować mój kraj – powiedziała związkowej stronie Kinga Achruk.

Przyznaje też, że to nie była dla niej łatwa decyzja. – Czuję, że nie mogę dać z siebie więcej, a nawet tyle by znacząco pomóc drużynie. Bo na końcu tej układanki najważniejszy jest zespół. Nie Kinga Achruk. Zobaczymy, jak się przełożenie na moją formę będzie miało rozstrzygnięcie z reprezentacją. Z pewnością będę miała więcej czasu na odpoczynek i regenerację. Potrzebuję tego. Natomiast

niezależnie od wszystkiego zawsze będę mocno kibicować reprezentacji. Przynajmniej przez jakiś czas będą w niej grać moje koleżanki. Z tego miejsca chciałabym im podziękować. Nie tylko tym obecnym, ale wszystkim tym, które już nie są w kadrze, a z którymi spędziłam sporo kawałek swojego życia. To były lata i chwile wspólnych radości, wylanych łez, nabitych siniaków, ale też wsparcie i zrozumienie. Piękny czas, który dobiegł końca – dodaje zawodniczka klubu z Lublina.

Teraz przed reprezentacją nowy rozdział, który rozpocznie się już w marcu, kiedy w niemieckim Heidelbergu odbędzie się towarzyski turniej. Oprócz gospodyń oraz Biało-Czerwonych zagra w nim jeszcze reprezentacja Węgier. Niestety, szansę na występ w tym spotkaniu ma tylko jednak zawodniczka MKS FunFloor Lublin. Arne Senstad powołał do kadry Paulinę Wdowiak, dla której będzie



Kinga Achruk pożegnała się z reprezentacją Polski

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

to okazja do debiutu w narodowych barwach. – Każda piłkarka ręczna marzy o powołaniu do reprezentacji narodowej. Cieszę się, że dostałam taką nominację i mam nadzieję, że w pełni ją wykorzystam – mówi Paulina Wdowiak.

Dużo więcej lublinianek znalazło się natomiast na liście rezerwowej. Wśród oczekujących na ewentualną nominację są Paulina Masna, Oktawia Płomińska oraz Katarzyna Portasińska. Warto też podkreślić, że jedną z trenerek współpracujących z kadrą jest Monika Marzec, która jeszcze do niedawna prowadziła MKS FunFloor Lublin.

KAMIL KOZIOŁ

Szybka robota

BOKS Kajetan Kalinowski potrzebował niespełna jednej rundy, aby wygrać swoją walkę w czasie Rocky Boxing Night 15. Pięściarz Starej Szkoły Boks Lublin zdążył aż pięć razy powalić na deski Damiana Smagła

Kalinowski był faworytem sobotniej walki, która otwierała galę w Steżycy. Pięściarz Starej Szkoły Boks Lublin rozpoczął swoją zawodową karierę w imponujący sposób – wygrał swoje trzy pierwsze walki. Szczególnie dużym echem odbiło się znokautowanie Igora Jakubowskiego, uczestnika Igrzysk Olimpijskich. Pierwszy poważny sprawdzian jednak przegrał – w maju poprzedniego roku uległ na punkty Cristianowi Norgesowi Lopezowi Lopezowi.

Po tej walce jednak nie zamykał się zbyt długo i już w październiku ponownie pojawił się w ringu. Nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem na punkty Jiri Svaciny. Smagiel natomiast jest postacią robiącą dużo mniej szumu w polskim boksie. Pochodzący z Gdańska pięściarz jest głównie, na którym poszczególni zawodnicy mogą podreperować swoje rekordy. Stoczył dotychczas 5 walk i wygrał tylko w swoim debiucie, kiedy na punkty pokonał Sławomira Bryłę. Co ciekawe, Smagiel ma na koncie już starcie z lubelskim bokserem – w 2021 r. uległ na punkty Rafałowi Rzeźnikowi. – Nie lubię stawiać kogokolwiek w roli faworyta jeszcze przed wejściem między liny. Nie będę jednak ukrywał, że liczę na triumf mojego podopiecznego. Kajetan pracował bardzo sumiennie na treningach i jest dobrze przygotowany do tego pojedynku – podkreślał przed walką Władysław Maciejewski, trener w Starej Szkole Boks.

Jego słowa znalazły odzwierciedlenie w ringu. Kalinowski wyglądał w nim znakomicie od pierwszych sekund. Nacierał z furją na rywala, chociaż w atakach się nie zatracał i przeprowadzał je w mądry sposób. Pierwszy raz Smagiel znalazł się na deskach po nieco ponad minucie. Wstał i kontynuował dalej pojedynek. Kolejne 4 spotkania z podłożem okazały się już dla niego zabójcze. To ostatnie nastąpiło kilka sekund przed końcem walki.

Walką wieczoru Rocky Boxing Night 15 był pojedynek Kacpra Meyny i Jakuba Sosińskiego. Podobnie jak walka z udziałem Kalinowskiego, to starcie również skończyło się w pierwszej rundzie. Pas mistrza Polski wagi ciężkiej obronił w ten sposób Meyna.

KAMIL KOZIOL

Historyczny sukces

KOSZYKÓWKA Polski Cukier AZS UMCS zajął trzecie miejsce w turnieju Lotto 3x3 Liga

KAMIL KOZIOL

Ta impreza to zupełnie nowa inicjatywa w polskiej koszykówce. Jej celem jest promocja tej odmiany basketu, ale również wypełnienie ligowego kalendarza ciekawym i dobrze płatnym turniejem.

Finałowa impreza odbyła się we Wrocławiu, a udział w niej wzięło 8 drużyn, które wcześniej zostały wyłonione w kwalifikacjach. Polski Cukier AZS UMCS Lublin we wrocławskim Centrum Handlowym Magnolia Park wystąpił w składzie Magdalena Ziętara, Aleksandra Ziemborska, Olga Trzeciak i Aleksandra Kuczyńska.

Akademiczki rozpoczęły udział w tej imprezie od ćwierćfinałowego pojedynku z 1KS Śląza Wrocław. Po początkowych akcjach, które charakteryzowały się zdobywaniem punktów z obu stron, lublinianki wreszcie wyszły na prowadzenie 5:3. Kluczowym momentem była jednak akcja Aleksandry Kuczyńskiej. Młoda rozgrywająca trafiła z faulem i po tym zagrananiu AZS UMCS prowadził 10:7. Przewaga przyjezdnych zaczęła rosnąć w bardzo szybkim tempie i po chwili prowadziły już 17:10. Ostatecznie zwyciężyły 18:13 i zameldowały się w półfinale rozgrywek.



Magdalena Ziętara i jej koleżanki wywalczyły trzecie miejsce w turnieju Lotto 3x3 Liga

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

W nim czekała na nie Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń. Przeciwniczki postawiły na rzuty z dystansu, w których odznaczały się wysoką skutecznością. To pozwoliło im kontrolować przebieg spotkania. Przez chwilę zespół do walki próbowała poderwać jeszcze Olga Trzeciak, po której akcjach zrobiło się jedynie 8:10. Torunianki jednak zdecydowanie lepiej czuły się

tego dnia na boisku i wygrały 16:19.

W meczu o trzecie miejsce koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zmierzyły się z VBW Arką Gdynia. Walka o brązowy medal i 10 tys. zł nagrody rozpoczęła się od zdobycia trzech punktów przez Ziemborską. Arka jednak w końcu doszła lublinianki i przez krótki moment na tablicy wyników był remis 7:7. Wówczas jednak inicja-

tywę przejęła Ziętara, która uspokoiła grę i wypracowała swojej drużynie komfortową zaliczkę. Następnie pałeczkę przejęła Trzeciak i chwilę przed końcem AZS UMCS prowadził już 17:9. Na nic już zdała się pogoń Arki, która musiała pogodzić się z porażką 13:17.

W finale turnieju spotkały się ekipy SKK Polonia Warszawa (Marta Mistygacz, Weronika Preihs, Anna Pawłowska,

Klaudia Sosnowska) i Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń (Katarzyna Pszczolarska, Zuzanna Urban, Karolina Podkańska, Aleksandra Mitrowska). Po bardzo emocjonującym spotkaniu 20:18 wygrały koszykarki ze stolicy. Nagrodę MVP turnieju zgarnęła Klaudia Sosnowska z Polonii. Odkryciem turnieju była natomiast Karolina Podkańska z Torunia.

O krok od sensacji

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start przegrał w Ostrowie Wielkopolskim w ostatnim występie przed turniejem finałowym Suzuki Puchar Polski



Dayshon Hassan Smith (z piłką) był najlepszym zawodnikiem Polskiego Cukru Start Lublin w meczu w Ostrowie Wielkopolskim

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

kto zwyciężył. Wtedy jednak istotne były dwie ofensywne zbiórki rywalki. Na przestrzeni całego spotkania kluczowe były niewykorzystane rzuty wolne oraz brak skuteczności z otwartych rzutów z dystansu. W obronie może oprócz otwarcia Kuby Garbacz, realizowaliśmy swój plan. Podejście do meczu,

zaangażowanie i walka, zasługują na szacunek dla obu drużyn. Natomiast zabrakło kilku prostych sytuacji – powiedział Artur Groniek, trener Startu. (kk)

BM Stal Ostrów Wielkopolski – Polski Cukier Start Lublin 78:74 (13:26, 25:12, 22:15, 18:21)

Stal: Garbacz 21 (5x3), Kulig 15 (2x3), Silins 7 (2x3), Perkins 2, Zębski 2 oraz Djurisić 13 (3x3), Skele 11, Thomas 4, Załucki 3 (1x3).

Start: Smith 23 (5x3), Dziemba 13 (1x3), DeVoe 12, Cavors 11, Melvin 9 (1x3) oraz Barnies 2, Szymański 2, Krasuski 2.

Sędziowali: Proc, Ottenburger i Kucharski. **Widzów:** 2643.

Pozostałe wyniki: Suzuki Arka Gdynia – Enea Abramczyk

Astoria Bydgoszcz 85:88 ● Rawlplug Sokół Łańcut – Arriva Twarde Pierniki Toruń 74:66 ● PGE Spójnia Stargard – Anwil Włocławek 77:92 ● Legia Warszawa – King Szczecin 77:92 ● WKS Śląsk Wrocław – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 74:86. Mecz MKS Dąbrowa Górnicza – Enea Zastal BC Zielona Góra zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Trefl Sopot – Tauron GTK Gliwice został przełożony na 5 kwietnia.

1. Stal	20	35	1739:1570
2. Śląsk	20	35	1717:1584
3. King	20	34	1708:1622
4. Trefl	19	33	1594:1527
5. Spójnia	20	32	1693:1633
6. Czarni	20	31	1557:1478
7. Legia	20	31	1577:1565
8. Anwil	20	30	1649:1610
9. Zastal	19	29	1575:1559
10. Dąbrowa	19	27	1611:1633
11. Arka	20	27	1624:1687
12. Sokół	20	27	1474:1572
13. Start	19	26	1484:1575
14. Astoria	20	26	1662:1810
15. Gliwice	19	25	1415:1508
16. Toruń	19	23	1498:1644

2-5 marca: Arka – Gliwice ● King – Anwil ● Start – Zastal ● Astoria – Stal ● Spójnia – Trefl ● Czarni – Legia ● Dąbrowa Górnicza – Sokół ● Toruń – Śląsk.

KARTKA Z KALENDARZA

1815

utworzono Królestwo
Zjednoczonych Niderlandów

1895

bracia Auguste i Louis
Lumiere złożyli patent na
kinematograf

1970

Brytyjska grupa Black
Sabbath wydała swój
debiutancki album
zatyłowany „Black
Sabbath”

1980

PKP wycofały z użytku
ostatni egzemplarz
parowozu Pt31

2002

podczas Zimowych
Igrzysk Olimpijskich w Salt
Lake City Adam Małysz
zdołał srebrny medal
w konkursie na dużej
skoczni

587 500

tyle powstało – we
wszystkich wersjach –
samochodów dostawczych
Żuk. Produkcję zakończono
13 lutego 1998 rokuP!nk i goście
specjalni

MUZYKA Margaret, Viki Gabor i KidCutUp zostali ogłoszeni jako goście specjalni na lipcowym koncercie P!nk w Warszawie w ramach trasy Summer Carnival 2023. Trio gości będzie towarzyszyć P!nk na PGE Narodowym 16 lipca 2023.

W ciągu 10-letniej kariery Margaret osiągnęła sukces zarówno w Polsce, jak i na świecie. Po współpracy z Mattem Duskiem i uznaniu licznymi nagrodami branży muzycznej, dokonała zwrotu w swojej karierze, czego efektem

jest album „Gaja Hornby”. W marcu Margaret wydała nową EP-kę, a w kwietniu swój koncertowy album MTV Unplugged.

15-letnia Viki Gabor to jedna z najpopularniejszych gwiazd młodego pokolenia. Finalistka The Voice Kids i zwyciężczyni Eurowizji Junior 2019 jesienią minionego roku wydała swój drugi album „ID”. DJ i producent KidCutUp był już gościem P!nk na trasie „Beautiful Trauma World Tour”.

Bilety dostępne na Live Nation | Ticketmaster.



Już 17 lutego ukaże się dziewiąty studyjny album P!nk zatytułowany „Trustfall”

FOT. EBRU YILDIZ

Legenda power metalu zagra w Lublinie

MUZYKA W kwietniu w Lublinie wystąpi włoski zespół Rhapsody of Fire. Ikona światowego power metalu zagra tu jeden z dwóch koncertów w Polsce.

Grupa powstała w 1993 roku. Na początku występowała pod nazwą Thundercross, a później Rhapsody. Teksty ich utworów to historia fikcyjnego świata Algolord, wymyślona przez byłego gitarzystę Luca Turilliego, ułożona na podobieństwo sagi fantasy o walce dobra ze złem. Muzykom rozgłosu przysporzyła współpraca z Christopherem Lee. Aktor

znany z ról m.in. Sarumana z filmowych trylogii „Władca pierścieni” i „Hobbit” czy Hrabiego Dooku z „Gwiezdnych wojen”.

Rhapsody of Fire w Lublinie wystąpi we wtorek 18 kwietnia w Studiu im. Budki Suflera w siedzibie Radia Lublin przy ul. Obrońców Pokoju 2. Bilety na to wydarzenie można kupić za 99 zł. To taniej, niż w przypadku Warszawy, gdzie włoska grupa zagra dzień później. W tym przypadku ceny wejściówek na koncert w klubie Proxima zaczynają się od 130 zł. (TOMA)



LICYTUJ PRZEDMIOTY NA AUKCJI CHARYTATYWNEJ



2022

PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU

dziennik
WSCHODNI.pl

Złoty medal **Drużynowych Mistrzów Polski**, który w 2022 r. zdobyła żużlowa drużyna Motoru Lublin



Koszulkę Legii Warszawa. 15-krotnego Mistrza Polski, najbardziej utytułowanego klubu piłkarskiego w Polsce z autografami zawodników. Wśród nich m.in. podpis Josue, byłego piłkarza FC Porto, kapitana Legii, jednego z najlepszych piłkarzy w Ekstraklasie



Koszulkę Hiszpana Iviego Lopeza z podpisami piłkarzy Rakowa aktualnego lider Ekstraklasie



Koszulkę z autografem Kamila Grosickiego piłkarza Pogoni Szczecin, 88-krotnego reprezentanta Polski m.in. Mistrzostw Europy w 2012, 2016 i 2021 roku, uczestnik Mistrzostw Świata 2018 i 2022 roku



Koszulkę z autografem **Mikaela Ishaka** - reprezentanta Szwecji, króla strzelców poprzedniego sezonu w Ekstraklasie, kapitana drużyny Lecha Poznań

Chcesz licytować?

Wejdź na **dziennikwschodni.pl**Caritas
Archidiecezji
Lubelskiej

Dochód zostanie przeznaczony
na stypendia sportowe podopiecznych
Caritas Archidiecezji Lubelskiej